Nr 194. Kraków, Poniedziałek 29 Kwietnia 1912 Rok XXXI

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Administracya „N. Reformy“.

Zgnilizna i rozkład.

Oficyalna Rosya usiłuje nadawać sobie przed Europą pozór odradzającej się i odmładzającej potęgi. Rządzące zaś sfery rosyjskie już to z nieświadomości, już to z potrzeby, przyjmują te pozory za rzeczywistość, liczmany za prawdę.

Tymczasem, jakkolwiek może się komu wydawać ta rzekomo „odradzająca się“ potęga rosyjska, jest niewątpliwym faktem, że straszliwy rozkład i zgnilizna obejmują coraz bardziej wszystkie warstwy społeczeństwa rosyjskiego, czyniąc je coraz bardziej niezdolnem do tego wewnętrznego odrodzenia się, bez którego wszelkie odrodzenie państwowe jest i musi być tylko czczym fantomem.

Żaden naród europejski nie posiada tak obfitej i niezmiernie rozmaitej „chronique scandaleuse“, jak rosyjski. Objętość jej i jakość dawno już przekroczyła zwyczajne granice tego zjawiska i świadczy dowolnie o tem, że ma się tu do czynienia z czemś o wiele znamienniejszem i groźniejszem, niż zwyczajne t. zw. „zepsucie“ sfer najwyższych, lub to samo zepsucie dla odróżnienia tylko nazywane „barbarzyństwem“ u klas najniższych.

Jest to już nie zepsucie, ani nie barbarzyństwo, które pod pewnemi względami bywa nawet objawem zdrowia i młodości, ale zanik instynktów moralnych, rozpadanie się więzi społecznej, bez której sama organizacya społeczna staje się niezdolną do życia.

Najświeższe telegramy przynoszą znowu wiadomość o takiej znamiennej sensacyjnej aferze. Bohaterem jej jest generał Suchomlinow, który jako minister wojny uchodził w oczach nacyonalistycznej Rosyi za wcielenie wszelkich cnót i talentów żołnierskich, sławiony był jako duch opiekuńczy Rosyi. Wprowadzane przezeń reformy w rozlokowaniu i organizacyi wojsk stanowiły epokę w dziejach militaryzmu rosyjskiego. Jego samego stawił taki ideolog nacyonalizmu rosyjskiego, jak Mienszikow, jako męża silnego, jednego z tych nielicznych, którzy mogą Rosyę wyprowadzić na wyżyny potęgi państwowej.

Tymczasem nagle okazuje się, iż ten sam Suchomlinow jest człowiekiem moralnie zupełnie lichym, że brak mu poprostu najważniejszych danych nie tylko na „odnowiciela“ Rosyi, ale nawet na zupełnie przeciętnego „porządnego“ człowieka, zalecającego się jak, wiadomo samemi tylko negatywnemi cnotami, jak to, że nie kradnie, nie oszukuje, nie krzywdzi i t. p.

Minister wojny rosyjski, w którego rękach znajduje się cała obrona państwa i cała jego ogromna siła militarna, sto pod względem moralnym nawet poniżej tego najniższego z dopuszczalnych we współczesnem społeczeństwie poziomów etycznych.

Będąc generał-gubernatorem kijowskim, zabrał on żonę pewnemu obywatelowi. Męża jej za pośrednictwem szefa ochrany Kuliabki zmusił groźbą zesłania na Sybir do wyjazdu z Rosyi i, przekupiwszy 50 świadków, zupełnie bez jego wiedzy przeprowadził rozwód... Głównym agentem Suchomlinowa w tej błotnistej aferze był późniejszy zabójca Stołypina — Bogrow. On w jego imieniu pertraktował w Nicei z pokrzywdzonym mężem uwiedzionej.

Dopiero teraz niesłychaną tą sprawą zajął się sąd i to tylko na interwencyę jednego z ministrów, który miał widocznie porachunki z Suchomlinowem. Nie należy jednak łudzić się, aby Temida rosyjska potrafiła swoim stępionym na karkach rewolucyonistów mieczem, rozciąć nowy ten ropiejący wrzód aż do jego dna.

Jak tyle innych skandalicznych spraw, tak i ta będzie niewątpliwie zatuszowana dla ratowania „powagi“ władzy i jej najwyższych przedstawicieli. Nie powstrzyma to jednak postępu tej straszliwej gangreny moralnej, która toczy społeczeństwo rosyjskie od góry do dołu.

(Tel. „N. Reformy“.)

Kijów, 29 kwietnia.

Opinia publiczna zajmuje się bardzo żywo sprawą rozwodu małżonków Butowiczów, która przybiera coraz bardziej skandaliczne rozmiary.

Obywatel gubernii kijowskiej Butowicz, został bez żadnego powodu przed kilku laty zmuszony do wyjazdu za granicę przez ówczesnego generał-gubernatora kijowskiego Suchomlinowa. Pośredniczył w tej sprawie były szef ochrany pułkownik Kuliabko, który groził Butowiczowi **zesłaniem na Sybir.**

W Nicei zawiadomiono Butowicza, że bez żadnego udziału z jego strony **otrzymał on rozwód, żona zaś jego wyszła za generała Suchomlinowa**, który był już wówczas ministrem wojny.

W sprawie wydania dziecka **pertraktował** z Butowiczem w imieniu Suchomlinowa przyszły zabójca Stołypina, pomocnik adwokata przysięgłego **Bagrow**, który odwiedzał Butowicza w Nicei.

Butowicz wszczął jednak sprawę o krzywoprzysięstwo świadków podczas sprawy rozwodowej w synodzie.

Dzięki poparciu pewnego członka Rady państwa i jednego z ministrów, Butowicz otrzymał pozwolenie na przyjazd do Rosyi, oraz uzyskał możność oddania całej sprawy sędziemu śledczemu.

Butowicz bawi obecnie w Kijowie, gdzie sędzia śledczy bada 50 kilku zamieszkałych tutaj świadków. Wczoraj otrzymał sędzia śledczy wiadomość z Petersburga, że dokumenty, na podstawie których synod udzielił Butowiczowej rozwodu, zostały sfałszowane.

Ustąpienie Suchomlinowa.

Berlin, 29 kwietnia.

Tutejszy „Tageblatt“ donosi z Petersburga pod datą wczorajszą:

Od wczoraj krąży tu uporczywa pogłoska, że minister wojny generał Suchomlinow ustąpi w ciągu najbliższych dni ze swego stanowiska. Okazało się mianowicie, że oficer żandarmeryi Miasojedow, przeniesiony przez Suchomlinowa do Wierzbołowa, gdzie miał kierować wojskową służbą wywiadowczą, pozostawał w bardzo przyjaznych stosunkach ze szpiegami austryackimi. Potwierdzenie tej pogłoski stanowi fakt, że generał Suchomlinow cofnął nagle kilka ważnych reform wojskowych, które zaczął już przeprowadzać.

Nadto grozi mu skandal publiczny z powodu haniebnej afery rozwodowej, która wzięła nagle najfatalniejszy dla Suchomlinowa obrót.

Petersburg, 29 kwietnia.

„Riecz“ donosi, że ustąpienie ministra wojny Suchomlinowa jest kwestyą dwóch, trzech tygodni. Następcą Suchomlinowa ma być główno dowodzący wojskami okręgu kijowskiego generał Iwanow, znany ze swych wojennych tendencyj.

Korespondencya „N. Reformy“.

Warszawa, 25 kwietnia.

(Pogotowie wojenne. — Stan rzeczy na kolei wiedeńskiej.)

Powszechne panuje tutaj przekonanie, że rząd petersburski liczy się poważnie z ewentualnością awantury wojennej. Że tu nie chodzi o „daleki“, tylko o bliski wschód, dowodzi fakt ponownej dyslokacyi wojsk, przewożonych od kilku tygodni z ogromną forsą ku południowym i południowo-zachodnim granicom państwa. Tak np. ostatni kontyngent rekrutów zeszłorocznego jesiennego poboru w Królestwie Polskiem, przeznaczony do pułków syberyjskich, został w tych dniach cofnięty i skierowany do odeskiego okręgu wojennego. Z Kaukazu nadeszły do Warszawy najzupełniej wiarogodne informacye o wciąż przybywających tam pociągach z nowem wojskiem. Równocześnie zaś wstrzymane zostało udzielanie urlopów oficerom i żołnierzom, służącym w armii kaukaskiej.

Tutejsze sfery wojskowe z różnych zarządzeń wnioskują o prawdopodobieństwie jakiejś czynnej akcyi, która znów wstrząśnie kolosem rosyjskim. Bo do sztabów dywizyjnych, a z tych do pułkowych, sypią się jak z rogu obfitości różne okólnikowe polecenia, dotyczące mnóstwa szczegółów skomplikowanego aparatu sprawności wojennej.

Czy „pogotowie wojenne“ Rosyi w całokształcie swym faktycznie się polepszyło od wojny japońskiej? — różnie o tem mówią specyaliści. Jest przecież rzeczą niewątpliwą, że interesowane „ościenne“ państwa są o wszystkich szczegółach najdokładniej poinformowane. O ile bowiem rosyjska organizacya wywiadowczo-szpiegowska w zakresie wojskowym wciąż się kompromituje przez demaskowanie niefortunnie operujących wysłańców, o tyle wywiadowcy zagraniczni nadzwyczaj rzadko dają się przyłapać, a swoim mocodawcom zawsze dostarczają sporo cennych i wiarogodnych informacyj. Od czasu głośnego pułkownika Grima, czyli od lat 10, nie została wykryta w warszawskim okręgu wojennym ani jedna ważniejsza afera szpiegostwa wojskowego.

Rugi Polaków z upaństwowionej kolei wiedeńskiej odbywają się z całą ścisłością według z góry ułożonego planu. Żaden polski kolejarz nie jest na jakiembądź stanowisku pewny nawet jutrzejszego dnia. Każdej bowiem chwili oczekuje lakonicznego zawiadomienia dyrekcyi, że został uwolniony z posady i równocześnie z tem oznajmieniem przestaje pełnić obowiązki służbowe. Oczywiście dymisyonowani kolejarze otrzymują jako kompensatę jednoroczną pensyę, co jednak nie usuwa troski o dalszy byt rugowanego doraźnie z chlebodajnej posady pracownika.

Pomijając masowe rugowanie polskich urzędników z biur kolejowych w Warszawie, już na wielu stacyach w wydziale ruchu stanowiska zawiadowców, ich pomocników, ekspedytorów i kasyerów, objęli „istinnoruscy“ panowie. Z jednej strony słabe uzdolnienie specyalne tych nowych kolejarzy, z drugiej zaś naturalne zdenerwowanie polskiego personalu wobec niepewnego jutra, — z każdym dniem obniżają sprawność kolei wiedeńskiej. W ekspedycyach towarowych wytwarza się co raz większy zamęt, a reklamacye w porównaniu z rokiem zeszłym, już się zdublowały.

Podobnie rzecz się ma z opóźnieniami pociągów pasażerskich, na co publiczność coraz bardziej narzeka.

Pol.

Z obozu czeskiego.

(Tel. „N. Ref.“)

Praga, 29 kwietnia.

(Urzędnicy czescy. — Burzliwe zgromadzenie.)

Na wczorajszem, generalnem zgromadzeniu Klubu czeskich urzędników państwowych, uchwalono wystąpić z wiedeńskiego związku centralnego urzędników państwowych i poczynić przygotowania, w celu założenia słowiańskiego związku urzędników państwowych.

Praga, 29 kwietnia.

Na zgromadzeniu wyborczem w Domażlicach (Taus), poseł Fressl atakował w ostry sposób czeskich mężów zaufania, którzy prowadzili pertraktacye w sprawie zgody. Gdy redaktor młodoczeskiego oficyalnego organu „Cesky Dennik“, Hevera, na zaczepki Fressla chciał odpowiedzieć, powstał na sali taki hałas, że mowca słowa jednego nie mógł wypowiedzieć i salę opuścić musiał. Redaktor Hevera zwraca się z powodu tego do prezydyum jednolitego klubu czeskiego z wezwaniem, aby klub ten przywołał posła Fressla do porządku za jego niesłychane napaści.

Opozycya na Węgrzech.

(Tel. „N. Ref.“)

Budapeszt, 29 kwietnia.

Partya Kossutha odbyła konferencyę, na której przewodniczący oświadczył, że prez. min. Lukacs uczyni na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wniosek o odroczenie Izby, aby stronnictwom daną była możność zastanowienia się nad sytuacyą.

Partya Justha obradowała wczoraj. Przew. Justh zdał sprawę ze swojej konferencyi z Lukacsem, któremu oświadczył, że partya podtrzymuje swoje warunki, aby najpierw załatwioną została sprawa reformy wyborczej, a potem dopiero sprawa wojskowa. Na razie może się partya zgodzić na prowizoryum wojskowe. Zebranie powzięło uchwałę w myśl wywodów Justha.

Demonstracye z powodu rzezi nad Leną.

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Petersburg, 29 kwietnia.

Tel. Ag. pet. donosi:

Około 7000 studentów i studentek urządziło wczoraj po południu demonstracyę przed Soborem kazańskim z powodu rzezi robotników w kopalniach leńskich. Wywieszono, wśród śpiewów, czerwony sztandar. Żandarmerya rozprószyła demonstrantów, przyczem wiele z nich aresztowała.

Petersburg, 29 kwietnia.

Demonstranci, śpiewając pieśni rewolucyjne, udali się z przed Soboru kazańskiego na Prospekt Ostrowski, gdzie otoczyła ich częściowo żandarmerya i 123 aresztowała, wśród nich 39 studentek i 15 robotników.

Berlin, 29 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi z Petersburga: Z powodu wypadków w kopalniach leńskich, w wielu miejscowościach odbyły się zgromadzenia protestujące.

Krwawa walka z więźniami.

(Tel. „N. Reformy“).

Brześć Litewski, 29 kwietnia.

Gdy pociąg z więźniami stanął na tutejszej stacyi, **więźniowie napadli na strażników, rozbroili ich i zaczęli strzelać.** Gdy chcieli uciekać, nadbiegła zawezwana straż ziemska i dała ognia: siedmiu więźniów zabitych, ośmiu więźniów i trzej żołnierze ranni.

Widmo nowej zdrady stanu.

(Koresp. „N. Reformy“.

Belgrad, 26 kwietnia.

(Wycieczka chorwackiej młodzieży do Belgradu. — „Niech żyje król południowo-słowiański“. — Wymysły „Pester Lloyda“ i „N. Fr. Presse“. — Faktyczny stan rzeczy. — Protesty prasy serbskiej i chorwackiej)

Chorwacka młodzież uniwersytecka urządziła w ubiegłym tygodniu wycieczkę do Belgradu, i to wystarczyło najzupełniej prasie wiedeńskiej i peszteńskiej, aby dopatrzeć się w tym wypadku groźnych demonstracyj przeciwko Austryi i jej dynastyi, — ba, nawet niebezpiecznych dla całości monarchii. Mimo woli nasuwają się wspomnienia osławionego procesu zagrzebskiego, afery Nastića, Friedjunga „et consortes“, którzy wkońcu okazali się, albo najzwyczajniejszymi, płatnymi agitatorami-prowokatorami, albo też w naiwnej dobroduszności dali się złapać na lep nieprzebierającej w środkach peszteńsko-wiedeńskiej agitacyi anti-słowiańskiej. Obecna afera o „nową zdradę stanu“ jest niczem innem, jak humorystyczną recydywą tych samych, przedwczesnych obaw

Bo o cóż właściwie poszło? — Młodzież uniwersytetu zagrzebskiego, wraz z grupami studentów chorwackich z innych uniwersytetów austryackich, wybrała się na kilkudniową, od dawna uplanowaną wycieczkę do Belgradu. Cele wycieczki były początkowo czysto naukowe, zainaugurowane przez samych przełożonych, profesorów przyrody, geografii, historyi; z czasem jednak wyłoniły się tendencye towarzyskie, które zachęciły nowe zastępy młodzieży do udziału. I tak liczba uczestników, z początku drobna, wzrosła niebawem kilkakrotnie. Duszna zaś atmosfera obecnych stosunków w Chorwacyi przyczyniła się — rzecz prosta — niemało do jeszcze żywszego udziału w wycieczce, która pozwalała młodym piersiom odetchnąć świeższem powietrzem, a umysłom zniechęconym dodawała nowych bodźców, nowej energii. Niecałe dwie setki akademików chorwackich z różnych stron trójjedynego królestwa, a także z Bośni i Hercegowiny, witano w stolicy serbskiej owacyjnie. Delegacye wszystkich towarzystw młodzieży serbskiej, reprezentacye szkół średnich i wyższych, stanęły po raz pierwszy zgodnie obok siebie, aby przywitać najbliższą brać swoją z za Sawy, brać jednej krwi i jednego języka, a rozdzieloną granicą polityczną. Przy powitaniu i uściskach zakotłowało w głowach, wezbrały serca, podnosiły się ramiona, byłoby coś dziwnego, gdyby inaczej się stało. Młode umysły i temperamenty musiały się wyładować w potokach przemówień, pieśni, okrzyków. Witano więc wolność Serbii, witano niepodległych obywateli, witano szkolnictwo i młodzież, prasę i piśmiennictwo, lud wiejski i armię narodową, a wszystko naturalnie dla tej prostej przyczyny, że narodowe jest i własne, że niezależne i swobodne, że ucisku nie znosi i obcych słuchać nie musi rozkazów ani... zakazów. Cóż dziwnego, że smutniejsze młodym przypomniały się stosunki w domu, że żalem i goryczą wezbrały serca? Wszak to tak naturalne, ludzkie, tak wprost konieczne w położeniu Chorwacyi.

Ale młodzież chorwacka pozdrowiła w Belgradzie jeszcze kogoś, kto również uważał za swój obowiązek powitać przybyłych z za Sawy braci, pozdrowiła burzliwemi okrzykami króla serbskiego Piotra i następcę tronu, ks. Aleksandra, którzy z balkonu konaku witali gości. Na to zaś nie mógł patrzeć spokojnie konsul austryacki w Belgradzie. Wiecznie wietrząca „zdradę stanu“ [illegible] nałe pole do działania. Nie trzeba było wielkiego wysiłku, — ot, krzyknąć tylko: „živio jugoslavenski kralj!“ („niech żyje król południowo-słowiański!“), a zdemaskowanie wycieczki „naukowej“ Chorwatów gotowe. — nowa afera polityczna, nowy powód do interpelacyi posła austro-węgierskiego w Belgradzie, nowe ataki na wrogą monarchii prasę serbską, — nowe kompromitacye, nowe tłómaczenia się rządu serbskiego, — może jaki nowy proces o „veleizdajstvo!“ Oto — geneza, bomby, puszczonej niemal równocześnie przez „Neue Freie Presse“ i „Pester Lloyd“ z drugiej strony, a powtórzonej natychmiast z całą zachłannością przez wszystkie niemal pisma niemieckie i madziarskie.

Przedewszystkiem w imię prawdy zaprzeczyć muszę stanowczo, jakoby okrzyk powyżej przytoczony padł kiedykolwiek podczas 5-dniowej uroczystości w Belgradzie, z ust któregokolwiek z chorwackich akademików. Nie słyszano go nigdzie ani pierwszego, ani drugiego dnia pobytu Chorwatów w Serbii, gdy tymczasem na trzeci dzień dzienniki madziarskie i wiedeńskie przyniosły kłamliwą wiadomość, że przed konakiem królewskim (gdzie młodzież się znajdowała zaraz dnia pierwszego!) słowa wyżej przytoczone padły pod adresem króla. Pogłoska tedy złośliwa i z zamiarem szkodzenia puszczona w obieg, jest albo najoczywistszym wymysłem, albo, jeśli kiedykolwiek była faktem, to wyszła z ust szpiega-prowokatora. Młodzież chorwacka i serbska zbyt już wiele doświadczeń przeszła w ostatnich czasach, doświadczeń bolesnych i krwawych, które zadecydowały o losach niejednej młodej duszy, zwichnęły niejedną młodą egzystencyę. Młodzież ta na szykany i ataki przed wyjazdem, podczas pobytu w Serbii i po powrocie była od początku przygotowana, przeczuwała je i oczekiwała ich ze spokojem i godnością, zobowiązując się jeszcze podczas pobytu w Zagrzebiu wobec siebie i profesorów, że do żadnych politycznych zaburzeń nie da najmniejszego powodu. I tak też się rzeczywiście przez cały czas pobytu swego i w Belgradzie i w Kragujevcu zachowała. Jedynym zewnętrznym wyrazem wspólności uczuć obu jej części: serbskiej i chorwackiej, było publiczne ucałowanie przez reprezentantów młodzieży wspólnego trójkolorowego sztandaru serbsko-chorwackiego, na znak łączności i braterstwa, których niestety dotychczas nie było — dzięki staraniom takich właśnie pokątnych działaczy, jak ci, co niegodną pogłoskę rozszerzyli.

Jeżeli chodzi o publiczne głosy obu dotyczących stron, to nie tylko wydała je młodzież serbsko-chorwacka, ostro potępiając i po imieniu nazywając przewrotną taktykę prowokatorów, ale nie mniej i wszystkie, ważniejsze pisma serbskie i chorwackie. Charakterystyczną jest rzeczą, że żadne z pism serbskich, najbardziej nawet szowinistycznych, (a więc z rezerwą zachowujących się wobec Chorwatów) nie przyniosło wieści o wspomnianym okrzyku, czegoby sobie z pewnością nie odmówiło, gdyby wypadek faktycznie był zaszedł. Z innych zaś „Politika“, jak i „Srbobran“, „Obzor“, jak i „Pokret“, a nawet rządowa, serbska „Samouprava“ wymowną dały odpowiedź agitatorskim dziennikom węgiersko-austryackim, piętnując niegodność ich postępku i wskazując niedwuznacznie, gdzie należy szukać przyczyny wiecznej trwogi przed „zdradą stanu“. Młodzież obu części narodu zachowała się tak wzorowo, jak rzadko w podobnych okolicznościach, czem okazała, iż dojrzewa z każdym dniem i nabrała dosyć świadomości położenia i czasów, wśród jakich żyje. Na lep peszteńskich podżegaczy ona już nie pójdzie.

Jeśli zaś się już wywodzi takie, daleko idące następstwa — pisze słusznie „Hrvatska“ — z najzwyczajniejszej wycieczki studentów uniwersyteckich, to czemże nazwać to niedawne jeszcze kursowanie pomiędzy Pesztem a Belgradem Franciszka Kossutha, obecnego tajnego radcy dworu, — czemże były te niedawne jeszcze konszachty peszteńskich polityków i dziennikarzy, usiłujące stworzyć i podtrzymać związek przeciw Austryi?... W podobnym duchu odpowiedź otrzymał i poseł austryacki w Belgradzie na swoją interwencyę u rządu serbskiego.

Sava.

Schwytanie Bonnota.

Najgroźniejszy z paryskich bandytów automobilowych, mechanik i szofer Bonnot dostał się wreszcie w ręce policyi pośród okoliczności, które żywo przypominają słynną walkę z bandytami w Londynie lub podobne zapasy homeryczne w miastach Królestwa Polskiego. Chcąc dostać Bonnota i jego towarzyszów, którzy ukryli się w ustronnym domku podmiejskim, policya musiała wezwać pomocy wojska, a nawet musiała wysadzić ów dom w powietrze. Wreszcie Bonnot, po wymianie licznych strzałów, został schwytany, uszedł atoli karzącej ręki sprawiedliwości, był bowiem ciężko ranny i wkrótce umarł w szpitalu.

Skończy się zapewne terror, pod którym od kilku miesięcy żyła stolica Francyi, dzięki ogromnemu sprytowi i szalonej odwadze garstki ludzi, gotowych na wszystko. Indywidua te niesłusznie otrzymały nazwę apaszów. Takie osobniki, jak [illegible] otrzymał przydomek „la science“ — jak Garnier, kwalifikowany robotnik, jak Bonnot, wyborny mechanik, nie mogą być zaliczeni do apaszów, którzy rekrutują się z podmiejskich szumowin społecznych.

Opryszkowie automobilowi sami zresztą z pewnem oburzeniem wypierają się przynależności do apaszów i twierdzą, że są anarchistami. Pozostawiamy na uboczu anarchizm teoretyczny i jego przedstawicieli, do których należał taki Elie Reclus — przypominamy natomiast fanatyków „anarchizmu“, do których należeli Ravachol, Vaillant, który rzucił bombę na salę obrad francuskiej Izby deputowanych; student Henry, sprawca zamachu w kawiarni „Terminus“; Caserio, morderca prezydenta republiki Sadi-Carnota; jak Luccheni, morderca austryackiej cesarzowej Elżbiety. Ci ludzie o chorej fantazyi, ofiary teoryi, do której małe ich umysły nie dorosły, popełnili zbrodnie, rzekomo polityczne, ale nie dla osobistego zysku. Ale Bonnot, Garnier, Callemin i im podobni mordowali ludzi dokoła, byle zdobyć jak najwięcej pieniędzy, „marząc“ o życiu... z renty na wzór pierwszego lepszego „bourgeois“, który po pracy całego życia cofa się w zacisze domowe i wypoczywa w skromnym bycie.

Zamordowanie zastępcy szefa biura bezpieczeństwa policyi Jouina wywołało w całej Francyi osłupienie. Już po obrabowaniu banku w Chantilly i zamordowaniu tam trzech urzędników bankowych parlament francuski zajął się stosunkami bezpieczeństwa publicznego w Paryżu. Podnoszono liczne braki w tej dziedzinie i nie szczędzono rządowi wyrzutów. Izba, pod wrażeniem krwawych zbrodni, uchwaliła znaczne sumy na rozwinięcie służby bezpieczeństwa, ale poważna prasa uznała ten środek za nie wystarczający.

I słusznie. Dzienniki podnoszą, że przedewszystkiem należy wykonywać ściśle istniejące już przepisy. Stwierdzono, że dwaj osławieni apasze automobilowi zostali niegdyś deportowani i mieli naturalnie zabroniony pobyt w Paryżu. Mimo to wrócili do Paryża, a władze spoglądały przez palce na ich pobyt. Dalej występuje prasa przeciwko prawu, które rzekomo notorycznych zbrodniarzy karze zbyt łagodnie. Opinia publiczna domaga się, ażeby przeciwko tego rodzaju osobnikom władze występowały z całą surowością.

Oczywiście musiała w społeczeństwie nastąpić reakcya wobec krwawych czynów zbrodniczych. Izba odrzuciła wniosek o zniesienie kary śmierci, a natomiast zamierza utrudnić wykonywanie prawa ułaskawiania. — Oczywiście będzie rzeczą zarówno Izby deputowanych, jak rządu, znaleźć właściwą drogą.

(Telegramy „Nowej Reformy“).

Paryż, 29 kwietnia.

Ubiegłej nocy w Choisy le Roi policya otoczyła pewien na ustroniu stojący dom, do którego schronili się apasze automobilowi. Wczoraj rano apasze zaczęli strzelać z rewolwerów do oblegających ich policyantów.

Zawezwano pionierów, aby wysadzili dom w powietrze.

O godzinie 11½ rzucili pionierzy **dwie bomby**; z domu dały się słyszeć strzały rewolwerowe. Po wtargnięciu do wnętrza **znaleziono Bonnota ciężko rannego**, a właściciela domu Dubois'a — **nieżywego**. Bonnota odwieziono do szpitala, gdzie **wkrótce umarł.**

Schwytanie Bonnota.

Paryż, 29 kwietnia.

Policya w ciągu soboty otrzymała wiadomość, że osławieni bandyci automobilowi Bonnot i Garnier znajdują się w Choisy le Roi. Oczywiście władze bezpieczeństwa zarządziły wszystko, ażeby ich dostać w swoje ręce. — Stwierdzono, że Bonnot i Garnier ukryli się w garażu automobilowym, położonym na uboczu owej miejscowości. Prefekt policyi paryskiej, Lepine, wydał sam wszystkie rozkazy, celem schwytania obu bandytów żywych lub nieżywych. Natychmiast wysłano do garażu silne oddziały policyi, żandarmeryi i straży ogniowej dla utworzenia silnego kordonu. Po utworzeniu kordonu udali się do garażu dwaj inspektorowie policyi, ażeby Bonnota i Garniera uwięzić.

Strzały rewolwerowe.

Gdy inspektorowie zapukali do bramy i zażądali, ażeby ich wpuszczono do garażu, bandyci odpowiedzieli strzałami rewolwerowemi, **które ciężko raniły obu inspektorów.** Później trzeci inspektor policyi został ciężko zraniony **w brzuch.** Wtedy policya i żandarmerya zaczęły **strzelać** do garażu, ale bez skutku. Bandyci odpowiadali również ogniem.

Policya postanowiła wobec tego **za pomocą dynamitu wysadzić garaż w powietrze.** Rannych odstawiono do szpitala, a kordon cofnięto na taką odległość, ażeby go nie mogły dosięgnąć strzały bandytów. Równocześnie zawezwano z Vincennes oddział pionierów, celem wysadzenia w powietrze garażu, rezygnując ze schwytania apaszów żywcem.

Wysadzenie w powietrze garażu.

Około g. 10 m. 30 przed południem przybyli na miejsce pionierzy z bombami dynamitowemi, tudzież innemi nabojami wybuchowemi. Przybyli równocześnie wyżsi urzędnicy policyi i sędzia śledczy, a mianowicie prefekt policyi Lepine, szef policyi bezpieczeństwa Hamard, inspektor generalny Pony i sędzia śledczy Gilbert.

Wezwano ponownie bandytów do poddania się, lecz oni odpowiedzieli znowu strzałami. Wtedy pionierzy otrzymali rozkaz, **ażeby garaż wysadzili w powietrze.** Pionierzy zaczęli tedy rzucać na budynek bomby dynamitowe, **które go po największej części zburzyły.**

Widowisko dla Paryżan.

Wiadomość, że Bonnot znajduje się w Choisy le Roi i że policya urządziła tam na niego obławę, rozeszła się po Paryżu lotem błyskawicy. Mnóstwo mieszkańców stolicy pojechało do Choisy automobilami, ażeby widzieć tę niezwykłą obawę. Policya i żandarmerya z trudem utrzymywała porządek. Bandyci naostatek **strzelali z karabinków.** Gdy **garaż zrównano z ziemią,** zamilkły strzały bandytów.

Samobójstwo bandytów.

Sądząc z ran, znalezionych na ciele Bonnota [illegible] popełnili samobójstwo w chwili, gdy wojsko rozpoczęło rzucać bomby na garaż.

Gdzie jest Garnier?

Paryż, 29 kwietnia.

Pomiędzy osobami, znalezionemi w zbombardowanym garażu, nie ma Garniera. Policya urządziła pościg za tym bandytą. Jeden z rannych inspektorów policyi znajduje się w niebezpieczeństwie utraty życia, drugi mniej ciężko jest ranny.

Szczegóły akcyi policyjnej.

Paryż, 29 kwietnia.

Policya i żandarmerya, zachowując wszelkie środki ostrożności, posuwała się ku ruinom budynku. Wśród gruzów znaleziono jednego mężczyznę zabitego, jednego zaś ciężko rannego. Zabitym jest właściciel garażu Dubois. Policya oświadczyła, że ciężko rannym jest Bonnot i zarządziła przewiezienie go do szpitala dla inkwizytów w Paryżu.

Wedle obiegających wiadomości, zostały zranione jeszcze inne osoby, które wydobyto z pośród gruzów. Nie wiadomo, czy osoby te należały do bandy apaszów automobilowych, czy też przypadkowo tam się znalazły.

Paryż, 29 kwietnia.

Ujęcie i śmierć Bonnota wywołały tu niebywałą sensacyę. Bombardowanie garażu było wielkiem widowiskiem, któremu przypatrywały się tysiące Paryżan. Z pod gruzów wydobyto nietylko zwłoki Dubois'a, jednego z przywódców bandy, ale też i wiele innych ciężko rannych osób, o których nie wiadomo, czy należą do bandy apaszów automobilowych, czy też przypadkiem znalazły się w garażu.

Dubois i Bonnot byli formalnie podziurawieni. W ciele każdego z nich znaleziono po sześć kul, z czego wynika, że Dubois i Bonnot, przekonawszy się, że wszelka nadzieja ratunku jest wykluczona, usiłowali popełnić samobójstwo.

Bonnota jeszcze żywego przewieziono do szpitala, gdzie jednak po 20 minutach, zmarł. Policya poszukuje teraz drugiego niebezpiecznego przywódcy bandytów automobilowych, Garniera.

Rząd przesłał prefektowi policyi gratulacye z okazyi ujęcia bandytów. Szef policyi bezpieczeństwa Guichard opisuje w dziennikach obszernie zajścia w Choisy le Roi i zaznacza, że policya przypuszczała, iż milioner Fromentin znany ze swoich sympatyj dla anarchistów, który w Choisy le Roi ma kilka domów, wspiera materyalnie poszukiwanych apaszów. Dlatego policya postanowiła przeszukać jeden z garażów automobilowych Fromentina, w przypuszczeniu, że może znajdować się tam któryś z anarchistów.

Istotnie policya, przekonawszy się, że mieszka tam Dubois, który dał u siebie schronienie Bonnotowi, otoczyła dom Duboisa i rozpoczęła ostrzeliwać podwórze, jednak bez żadnego skutku. Dopiero po przybyciu gwardyi republikańskiej, która przy pomocy bomb zniszczyła garage w przeciągu kilku minut, bandytów ujęto.

Paryż, 29 kwietnia.

Dubois otrzymał tylko 2 strzały w lewą pierś, natomiast ciało Bonnota było przeszyte mnóstwem kul.

Kinematograf.

Paryż, 29 kwietnia.

Gdy skończyło się straszne widowisko, publiczność tłumnie rzuciła się na gruzy i zabierała z sobą odłamki drzewa i muru na pamiątkę, lub jako amulety. — Z bombardowania poczyniono zdjęcia fotograficzne i kinematograficzne. W najbliższych dniach publiczność paryska będzie na filmach oglądać autentyczny przebieg tego dramatu.

Paryż, 29 kwietnia.

Uwięzieni w pobliżu Paryża anarchiści Flerier i Pancracie stoją w związku z zamordowaniem i obrabowaniem 70-letniego finansisty Moreau i jego 80-letniej gospodyni domu. Przywódcą tej bandy był uwięziony apasz automobilowy Carrouy, przy którym znaleziono 27.000 franków, pochodzące prawdopodobnie z owego rabunku.

Krakowski „Sokół".

Kraków, 29 kwietnia.

Wczoraj po południu odbyło się, pod przewodnictwem prezesa p. Turskiego, dwudzieste siódme doroczne walne zgromadzenie krakowskiego Tow. gimnastycznego „Sokół", przy udziale przeszło 150 członków. W zagajeniu podniósł prezes Turski najważniejsze zadanie, jakie w najbliższej przyszłości czekają Towarzystwo, mianowicie utworzenie boisk sokolich, rozszerzenie gmachu Tow. i zlot słowiańskiego sokolstwa w Pradze. Sokoli polscy wezmą udział w tym zjeździe, mimo, że obecni tam będą Sokoli rosyjscy, którzy idą rządowi na rękę w gnębieniu polskiego Sokoła. Z Galicyi wyjadą do Pragi drużyny ćwiczące i reprezentacyjne.

Serdeczne wspomnienie poświęcił prezes zmarłym członkom „Sokoła", mianowicie ś. p. Bilwinowi, Mich. Ichheiserowi, Albertowi Mendelsburgowi, St. Niedośpiałowi, Wojciechowi Niemcowi, Ludw. Olmińskiemu, Ignacemu Petelenzowi, Henrykowi Schwarzowi, Bol. Skórczewskiemu, Jul. Zawilińskiemu, Jakóbowi Zachowi i Karolowi Szarkowi.

Na sekretarza zgromadzenia powołał przewodniczący druha Biegańskiego.

Protokół i sprawozdanie administracyjne za rok 1911 przyjęto bez dyskusyi, następnie na wniosek druha Szynglarskiego, członka komisyi rewizyjnej, przyjęto do wiadomości sprawozdanie kasowe i udzielono wydziałowi absolutoryum.

Druh Duvall wniósł o zmianę statutu w tym kierunku, aby walne zgromadzenia, w razie braku kompletu, odbywały się nie jak dotąd o tydzień później, ale w godzinę później, po oznaczonym terminie. Kilku mowców poparło ten wniosek, który przyjęto.

Druh Górski domagał się urządzania ćwiczeń sokolich pod gołem niebem, urządzania wycieczek krajoznawczych do historycznych miejsc.

Druh Seeliger żalił się na brak zainteresowania ze strony ogółu oddziałem wioślarskim i kolarskim. W ostatnim czasie [illegible] nie można urządzać częstych regat.

Druh Rowiński ubolewał, że w krakowskim „Sokole" jest bardzo mało ćwiczących druhów.

Druh Ulrich omawiał sprawę drużyn skautowych w „Sokole". Drużyny te, skupiające młodzież szkół średnich, mają na celu z jednej strony przyczyniać się do poznania naszego kraju, z drugiej zaś strony mają stać się odrodzeniem wychowania fizycznego i w młodzieży wyrabiać tężyznę moralną, jaką się sokolstwo odznaczać powinno.

Uzupełniające wybory dały następujący wynik:

Do wydziału „Sokoła" na lat trzy zostali wybrani druhowie: dr Berezowski Tadeusz, lekarz; Dębicki Klaudyusz, radca miejski; Jaszczurowski Tadeusz, dyr. wod.; Kubalski Edward, radca mag.; Michalski Stanisław, nauczyciel; dr Rowiński Stanisław, radca m., Szaynowski Stanisław, zarządca; Urbański Hipolit, dysponent; Zieliński Stanisław, drukarz; Ulrych Juliusz, słuchacz praw.

Do komisyi rewizyjnej: Ciechanowski Stefan, urz. pow. Kasy, Radoń Karol likw. m. Izby obrach., Szynglarski Wład., rachm. Tow. rol.

Do sądu honorowego weszli druhowie: Buczkowski Adolf, starszy radca magistratu; Ozubek Jan, profesor gimnazyum; Gerzabek Jan, nadrewident górniczy; Lipiński Lucyan, notaryusz; dr Izydor Münnich, sędzia; zastępcy: dr M. Koziołkowski, prof. gimn. i inżynier Fr. Drobniak.

Po wyborach zamknął przewodniczący posiedzenie.

Kronika.

Kraków, 29 kwietnia.

Natychmiastowe ofiary na ratowanie Domu Polskiego w Morawskiej Ostrawie są konieczne albowiem dla uchylenia licytacyi grożącej w dniu 9 maja b. r. musi się natychmiast zapłacić zaległe raty bankowe wraz z procentami wynoszące 13.500 koron.

Dary te należy nadsyłać bądź do redakcyj pism polskich, bądź wprost do p. Józefa Woynarowskiego, dyrektora polskiej szkoły w Morawskiej Ostrawie.

O upaństwowienie szkół w Białej. Przeciwko upaństwowieniu prywatnego gimnazyum realnego i seminaryum nauczycielskiego w Białej występuje hakatystyczne pisemko „Bielitz-Bialaer Anzeiger" w gwałtownym artykule. Atakuje ono wiece i zgromadzenia polskie, jakie w tej sprawie odbyły się w licznych miastach galicyjskich, gromi Towarzystwo Szkoły Ludowej za zorganizowanie całej akcyi, czyni wyrzuty Radzie szkolnej krajowej, odmawia Polakom wszelkiego prawa do mięszania się do szkół w Białej, którą nazywa odwiecznie niemiecką siedzibą, i wreszcie przestrzega Niemców przed „niebezpieczeństwem polskiem".

Nie będziemy długo polemizować z pisemkiem hakatystycznem, bo to rzecz zbyteczna. Gwałtowny jego artykuł dowodzi tylko, że Polacy znajdują się na dobrej drodze i dlatego rozpoczęte dzieło doprowadzić winni do końca. Polacy mają chyba nie mniejsze prawo do zakładania szkół polskich w Białej, jak mieli je Niemcy, zakładając je w Bielsku. Niech sobie „Bielitz-Bial. Anzeiger" da także wytłomaczyć, że tego rodzaju szkoły, jak gimnazyum i seminaryum, istnieją nietylko dla jednego miasta, lecz dla całej, znacznej części kraju.

Uroczystość ku czci Kołłątaja. Komitet zawiadamia, iż posiedzenie delegatów towarzystw oświatowych i kulturalnych do tego komitetu odbędzie się dzisiaj w poniedziałek o godz. 8 wieczorem w lokalu „Ogniska" nauczycielskiego, plac Szczepański l. 3. Od dzisiaj również (od godz. 5 do 7 po południu) rozpoczyna się tam rozdział biletów bezpłatnych na tę uroczystość, która odbędzie się w sali Starego Teatru w dniu 3 maja o godz. 7 wieczór.

Wystawa architektoniczna w Krakowie. Ogłoszony w jesieni zeszłego roku przez delegacyę architektów polskich i komitet wystawy, w porozumieniu i z pomocą materyalną gminy m. Krakowa, konkurs na 5 typów domów mieszkalnych z ogródkami przyniósł, jak nas informują, około 50 prac, przedstawionych w modelach plastycznych. Jest to plon bardzo pokaźny, zwłaszcza wobec braku tradycyi u nas w tym względzie, pierwszy to bowiem konkurs architektoniczny, wymagający, oprócz rysunków, także modeli plastycznych. Mimo trudności i kosztów wykonania modeli w dość wielkiej skali (1 : 50), architekci nasi zrozumieli doniosłość tego rodzaju konkursu, jego znaczenie pedagogiczne dla szerszej publiczności i licznie stanęli do apelu. — Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w początkach maja. Modele konkursowe stanowić będą interesujący materyał wystawowy w pawilonie głównym wystawy.

Program Polskiego Stronnictwa Demokratycznego uchwalony we Lwowie 25 marca na zjeździe delegatów stronnictwa, dołączamy do dzisiejszego numeru dziennika.

Z Tow. filozoficznego. We środę 1 maja o 6 po południu odbędzie się w seminaryum filozoficznem (ulica św. Anny 12) zebranie naukowe, na którem prof. dr Jan Sleszyński wypowie odczyt na temat: „Pojęcie dowodu w matematyce". Po odczycie dyskusya.

W kole artystyczno-literackiem i klubie prawników we środę 1 maja będzie miał pogadankę ks. dr Lenard na temat „Prawno-polityczny stosunek królestwa Chorwackiego do zawarcia ugody z Węgrami r. 1868". Następnie wspólna wieczerza. Początek o godzinie 7½ wieczór.

Wiadomości osobiste. — Mecenas Aleksander Kraushar z Warszawy, znany historyk, poeta i publicysta, bawi w Krakowie.

Robotnicy piekarscy w Krakowie zażądali podwyższenia płacy tygodniowej o 4 korony, nadto zapłaty za niedziele, w które nie pracują i uwolnienia od pracy w dniu 1 maja. Z powodu żądań robotników toczą się rokowania z majstrami. Wczoraj odbyło się zgromadzenie robotników piekarskich, na którem domagano się podwyższenia płacy. Dzisiaj rozpoczęły się w magistracie krakowskim w oddziele przemysłowym rokowania między delegatami robotników i majstrów piekarskich.

Zmiany w personalu teatralnym. „Słowo Polskie" donosi: Dowiadujemy się, że ustąpienie ze sceny lwowskiej znakomitej artystki, p. Zofii Czaplińskiej, jest rzeczą postanowioną. Dyrektor Heller w uznaniu zasług i wielkiego talentu artystki urządza jej przedstawienie pożegnalne dnia 14 maja b. r. Pani Czaplińska została zaangażowana od przyszłego sezonu do teatru miejskiego w Krakowie.

Z Towarzystwa przyrodników im. Kopernika. We wtorek 30 b. m. o godzinie 6 wieczór odbę- [illegible] Cybulskiego na temat: „Nowy pogląd na prądy czynnościowe w mięśniach" z demonstracyami. (Ruchy mięśni i serca). Następnie inżynier Stefan Stobiecki przedstawi sprawę funduszu muzealnego.

Sprawa zakupna Woli Justowskiej została cofniętą z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Rady m. Krakowa.

Z teatru miejskiego. Dzisiejsze przedstawienie „Demostenesa" T. Konczyńskiego dla młodzieży szkolnej po cenach do połowy zniżonych, rozpocznie się o godzinie 6 wieczorem. We wtorek „Topiel" W. Przybyszewskiego, z występem p. Siemaszkowej. We środę powraca na repertuar dramat L. H. Morstina „Lilije", z p. Siemaszkową w roli głównej, stanowiącej jedną z najwspanialszych kreacyj znakomitej artystki, oraz z p. J. Węgrzynem w roli męża.

Zawody piłką nożną. — Wczoraj rozegrane zostały na Błoniach dwa matche — aż dwie drużyny otwierały swój sezon wiosenny.

Na boisku pozlotowem grała „Wisła" z „Makkabi". Pewną zaletą tych zawodów było ożywione tempo, natomiast słaba kombinacya, górne, czasem bardzo wysokie podawanie, cała metoda chaotycznej gry przypominała stare, niekoniecznie lepsze czasy footbalowe. Bo też „Wisła" obecna, oprócz imienia, niewiele ma wspólnego z dawną „Wisłą"; z poprzedniej drużyny pozostało kilku zaledwie graczy. Nowi przedstawiają dobry materyał, ale bardzo potrzebują wyszkolenia. Wobec poważnego przeciwnika zapewne i ich gra nabrałaby jakichś cech prawidłowości, jednakże słaba, przedewszystkiem fizycznie, również pozbawiona metody „Makkabi", wciąż tylko całą drużyną skupiona w obronie w pobliżu bramki, tylko dawała pole do chaotyczności zawodów. Rezultat 6 : 1 (3 : 0) na korzyść „Wisły", jeszcze nie wyraża prawdziwego stosunku sił obu drużyn, gdyż normalnie „Makkabi" nie powinnaby była zrobić „Wiśle" ani jednego goala. — Sędziował p. Weyssenhof nieco „przez palce". Publiczności, mimo niezbyt zachęcających dla widzów warunków boiska, na którego urządzenie odpowiednie brak środków, zebrało się stosunkowo bardzo wiele.

Wobec skupionego na zapasach „Wisła"-„Makkabi" zainteresowania sportowej publiczności, match „Polonii" z „Borussią" zgromadził w parku gier bardzo skąpą ilość uczestników. Zresztą słusznie, gdyż wobec zupełnego braku tempa obu drużyn, nie rozporządzających przytem ani graczami, ani metodą, był poprostu nudny. Siły przeciwników były mniej więcej równe, co też znalazło wyraz w rezultacie do pauzy 0 : 0.

Ale jeden zdobyty po pauzie przez drużynę mysłowicką goal tak zdekoncertował „polonistów", że czarno-białym, którzy zachowali zimną krew a przybrali animuszu, przyszło z łatwością przy uprzejmej pomocy kilku graczy z „Polonii" zdobyć jeszcze dwie bramki. Wynik 3:0 na korzyść „Borussii". Sędziował p. Jachieć.

„Straż Polska" uprasza wszystkich członków swoich, aby zechcieli podpisywać petycye do Rady szk. krajowej o upaństwowienie seminaryum i gimnazyum w Białej i adres z wyrazami uznania do p. Zdenki Markoviczówny, literatki chorwackiej, która przybyła do nas na obchód Z. Krasińskiego i bawiła w Krakowie czas dłuższy. Podpisywać można petycyę i adres w biurze „Straży Polskiej", ulica Floryańska l. 1 w godzinach urzędowych od 4 do do 7 wieczorem.

Przed otwarciem teatru ludowego. „Krowoderskie zuchy" ukażą się znowu, poraz 130-sty na scenie teatru letniego w Parku krakowskim w sobotę, dnia 4 maja. Niemal wszyscy artyści dawniejsi sceny ludowej już przybyli do Krakowa, a mianowicie: Grabowska, Kolman, Roland, Mrozowicka, Miiska oraz pp. Turski, Orwid, Tatrzański, Szkudelski, Horski, Kucharski i wiele innych. Grono to zostało powiększone kilku nowemi siłami, przybyłemi z Warszawy.

Rozdanie robót przy nowym dworcu kolejowym w Krakowie rozpisuje dyrekcya kolei północnej w drodze licytacyi. Mianowicie zbudowane być mają: magazyn cłowy, magazyn towarowy, kryta ładownia i inne budynki. Termin do wnoszenia ofert, które wnosić należy do dyrekcyi kolei północnej w Wiedniu, III oddział, upływa z d. 21 maja b. r. o godzinie 12 w południe. Plany i warunki rozdania robót, wyłożone są w biurze oddziału technicznego kolei północnej (Inspektorat dla budowy i utrzymania kolei) na dworcu kolejowym w Krakowie i w dyrekcyi kolei północnej oddział III w Wiedniu.

Z uniwersytetu. P. Stefan Szymański, rodem z Warszawy, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszechnauk lekarskich, a p. Berthold Ehrlich, kandydat adwokacki z Tarnowa, stopień doktora praw.

Międzynarodowy kongres chemii stosowanej odbędzie się we wrześniu b. r. w Waszyngtonie i Nowym Jorku. Ze względu na doniosłość naukową i przemysłową tych zjazdów, odbywających się co trzy lata (poprzedni zjazd obradował w roku 1909 w Londynie), we wszystkich państwach potworzyły się komitety organizacyjne miejscowe, aby chemikom wszystkich narodowości zapewnić odpowiedni udział. W Austryi do prezydyum ogólno-austryackiego komitetu organizacyjnego wszedł z Polaków, jako wiceprezydent, prof. dr Leon Marchlewski. Oprócz komitetu ogólnego, utworzono oddzielnie sekcye czeską i polską. Prezydyum komitetu polskiego tworzą: przewodniczący prof. dr St. Tołłoczko (Lwów, zastępcy przewodniczącego prof. dr Ludwik Brunner (Kraków) i prof. dr Wiktor Syniewski (Lwów), sokretarz docent dr Wiktor Lampe. Zachęcając kolegów chemików do możliwie licznego udziału w kongresie, prezydyum sekcyi polskiej uprasza o zgłaszanie referatów na ręce sekretarza dra Lampego (Kraków, ulica Zabia 3, zakład chemii rolniczej). Wszelkie informacye, dotyczące kongresu jako też udogodnień w podróży będą ogłoszone później publicznie.

Przedstawienie magiczne. W dniach 4 i 5 maja odbędzie się w starym teatrze przedstawienie magiczne, w którym udział wezmą wybitni artyści w tej specyalności. Program nadzwyczaj zajmujący, ceny przystępne, wątpić nie należy, że specyalnie mnóstwo dzieci wybierze się na to przedstawienie. Dochód przeznaczony na cele dobroczynne.

Z sali sądowej. (Kradzież w kościele św. Barbary). Przed krakowską ławą przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciwko 33-letniemu Stanisławowi Haji, służącemu, obwinionemu o zbrodnię kradzieży popełnioną w zakrystyi kościoła św. Barbary. Mianowicie w dniu 26 grudnia późno wieczór zakradł się obwiniony do zakrystyi wymienionego kościoła i zabrał z szuflady, w której przechowywane były pieniądze, około 1970 koron. W czasie śledztwa zjawili się świadkowie, którzy [illegible] ściele, na krótki czas przed zamknięciem. Haja, aresztowany w parę dni później, przyznał się do tej kradzieży. Na ławie oskarżonych zasiada także matka obwinionego 60-letnia Anna Hajowa, oskarżona o to, że pieniądze, pochodzące z kradzieży kościelnej, u siebie przechowała. W czasie rewizyi znaleziono u niej jeszcze 470 koron.

Rozprawie przewodniczy radca sądu dr Olszewski, oskarża prokurator dr Lang, broni obwinionych adwokat dr Kiębkowski, stronę poszkodowaną zastępuje dr Caro.

Haja przyznał się do kradzieży, natomiast obwiniona Hajowa stanowczo się winy wypiera. Wyrok zapadnie po południu.

Zapiski policyjne. Wczoraj aresztowała policya na Krowodrzy szajkę złodziejską, do której należeli Feliks Sowa, Józef Witanowski, Władysław Anton i Marya Ujejska. Szajka ta dopuściła się całego szeregu kradzieży w wozach spedycyjnych, nadto włamała się do magazynu zboża Monderera przy Rynku Kleparskim l. 7.

Na pogotowie ratunkowe przywieziono wczoraj dorożkarza Michała Stolarczyka, którego jakiś „przyjaciel" skaleczył ciężko nożem w skroń. Rannego opatrzyło pogotowie.

Z kraju.

Tarnów 25 kwietnia. (T. S. L.) W tych dniach ukazało się sprawozdanie tarnowskiego Koła T. S. L. za rok 1911, dowodzące nietylko ruchliwości zarządu, lecz znacznego postępu pracy oświatowej na terenie tarnowskim. Pomijamy kronikę Koła; działalność jego była zawsze szczegółowo ilustrowaną na łamach „Nowej Reformy"; dotkniemy tylko najważniejszych punktów. I tak zarząd wybrany w roku ubiegłym podzielił się na ośm sekcyj: sekcyę czytelń wiejskich i odczytów, przedsiębiorstw, biblioteki miejskiej im. Słowackiego, Czytelni rzemieślniczej im. Kilińskiego, rachunkowości, budowy Domu T. S. L. w Tarnowie, prawniczą i teatralną, które pracowały ze skutkiem. Posiedzeń odbył zarząd 20. Nie potrzeba dodawać, że tarnowskie Koło brało wybitny udział w obchodach narodowych, dając niejednokrotnie inicyatywę dla takich uroczystości, jak dzień Macierzy śląskiej i t. d.

Właściwa praca tarn. Koła skupiała się w sekcyach. Według sprawozdania sekcyi odczytowej odczytów odbyło się 21, z tych 18 w powiecie, a trzy w mieście. Wypożyczalni wiejskich posiada Koło 42, tj. w porównaniu z r. 1910 przybyło dwie, ubyło trzy. W kilku wypożyczalniach wymieniono książki, w niektórych dodano. Na rok bieżący proponowana jest zmiana książek prawie we wszystkich wypożyczalniach wiejskich. Wypożyczalni miejskich w Tarnowie posiada Koło cztery. Wypożyczalnie te, nie wliczając biblioteki Słowackiego obejmują 575 (686) i miały czytelników 292, którzy przeczytali 5152 tomów.

Sekcya Biblioteki im. Jul. Słowackiego wykazuje bardzo poważne cyfry. Czytelników było 1009, a wydano tomów 72.880. Dzieł liczyła biblioteka w roku sprawozdawczym 4577 w 5780 tomach, czyli przybyło 309 dzieł w 384 tomach. Dochód brutto wynosił 3499·10 K. Obok biblioteki istnieje publiczna bezpłatna czytelnia, zaopatrzona w 31 czasopism. Frekwencya wynosi 50 osób dziennie.

Sekcya budowy „Domu T. S. L." pracowała łącznie z sekcyą prawniczą, a najważniejszą kwestyą, którą się zajmowały obie sekcye, była sprawa darowizny śp. Kleofasa Stanisza na rzecz Koła. W roku sprawozdawczym śp. Stanisz darował Kołu kwotę 18.097 K, przeznaczając ją na budowę własnego domu dla Koła. Ze względu, że darowane książeczki wkładkowe były zastrzeżone, Koło było zmuszone wnieść skargę przeciw nieobjętej masie spadkowej. Proces zakończył się wygraną Koła, książeczki wkładkowe zrealizowano, a w niedługim czasie zostanie doprowadzona do skutku budowa własnego domu przy ul. Nowy Świat.

Sekcya „Czytelni robotniczej T. S. L. im. Kilińskiego" wykazuje wielką żywotność. W czytelni skupiło się koło dwustu młodzieży robotniczej. Urządzono szereg obchodów narodowych, wieczorków patryotycznych, wspólnych wieczornic, pogadanek z historyi polskiej, wycieczek oraz przedstawień amatorskich. Z biblioteki Czytelni korzystało 100 członków.

Sprawozdanie kasowe obejmuje w dochodach i rozchodach kwotę 30.865 K 51 hal. Członków liczy Koło 388.

Walne zgromadzenie członków tarn. Koła T. S. L. odbędzie się 30 b. m. w sali ratuszowej z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokołu, sprawozdanie zarządu za rok 1911, sprawozdanie komisyi kontrolującej, wybór nowego zarządu na rok 1912, wnioski i interpelacye.

Pożar. Z Żabna pod Dunajcem piszą nam: W nocy z 24 na 25 b. m. około godziny pierwszej wybuchł pożar w dzielnicy rynku, i zniszczył 8 budynków i 2 stajnie. Przyczyną pożaru była nieostrożność parobka, który, wyjeżdżając na jarmark pozostawił płonącą świecę w stajni, od której zajęła się słoma, a następnie stajnia. Ponieważ zabudowania były drewniane, pokryte papą, przeto pożar z wielką łatwością przeniósł się na sąsiednie domy i w przeciągu niespełna dwóch godzin zniszczył doszczętnie wszystkie zabudowania tak, że pozostały tylko sterczące kominy. Niebezpieczeństwo pożaru było bardzo wielkie, gdyż bezpośrednio do palących się domów przylegał sąd i posterunek żandarmeryi. Z budynków spaliła się kancelarya miejscowego notaryusza p. Machowicza, dokumenta jednakowoż i akta notaryalne uratowano. Ofiar w ludziach nie było, szkoda wynosi kilkanaście tysięcy koron. Zabudowania gospodarcze były przeważnie ubezpieczone. Odnośnie do akcyi ratunkowej podnoszono powszechnie nieudolność lokalnej akcyi ratunkowej, gdy natomiast z okolicy pospieszono z wydatną i skuteczną pomocą.

Samobójstwo urzędnika. Z Przemyśla donosi nasz korespondent: W sobotę w południe odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru skierowanym w samo serce Piotr Teodorowicz, starszy oficyał przy tutejszym sądzie obwodowym. Denat liczył 53 lat i osierocił pięcioro dzieci. Przyczyną samobójstwa był, zdaje się, rozstrój nerwowy na tle długoletniej choroby piersiowej i serca.

Janów koło Lwowa, 25 kwietnia. Uroczystość poświęcenia sokolni odbędzie się 5 maja. Poświęcenia sokolni dokona ks. biskup Bandurski. W południe odbędzie się wspólny obiad, po południu zabawa sokoła na Królewskiej Górze, wieczorem zabawa w sali Sokoła.

Ze świata.

Częstochowska organizacya P. P. S. przed sądem. Z Warszawy donoszą:

Wczoraj IV departament karny warszawskiej Izby sądowej na sesyi wyjazdowej w Piotrkowie [illegible] procesu 55 osób z pośród mieszkańców Sosnowca, Częstochowy, Kielc i okolic, oskarżonych o należenie do P. P. S. Wśród oskarżonych znajdują się dwie 20-letnie panny: Marya Gliksonówna z Częstochowy, znana działaczka na polu społecznem i Marya Lubecka, córka funkcyonaryusza kolei W. W.

Z Łodzi. (Rewizye i aresztowania. — Strzelanina uliczna. — Napad).

— W sobotę odbyła się rewizya w lokalu zawodowego Związku kelnerów. Zabrano wszystkie księgi i dokumenty.

— Ul. Franciszkańska była wczoraj widownią krwawej strzelaniny. Gdy agent policyjny aresztował na ulicy trzech podejrzanych ludzi i kazał ich stróżowi odprowadzić do cyrkułu, nagle rozległy się strzały rewolwerowe. Aresztowani zaczęli strzelać gęsto do agenta, który skoczył do dorożki i ścigał ich. Odstraszony gradem kul, zaniechał pogoni. Sprawcy strzałów zbiegli. Oddział policyi, zaalarmowany strzałami, dał kilka salw za uciekającymi. Niebawem potem wszystkich przechodniów poddawano rewizyi osobistej.

— Na Bałutach dokonano w sobotę w nocy napadu rabunkowego. Zabity został jeden murarz, a trzech odniosło rany. Sprawcy zbiegli.

— W Pabianicach po dokonanych rewizyach aresztowano 30 robotników.

Z Przybramu piszą nam: Czytelnia polska akademików górniczych obchodzić będzie uroczystość swego 15-lecia w listopadzie razem z uroczystością dorocznego „Skoku przez skórę".

Na walnem zgromadzeniu czytelni wybrano następujący wydział: przewodniczący M. Wyszyński, sekretarze: Stanisław Małagowski i Julian Sołtyk, skarbnik Jan Waligórski, bibliotekarz Alfred Skowronek, czasopiśmienny Maryan Jackowski, gospodarz lokalu Jerzy Sarnecki; w kółku „Bratnia pomoc": przewodniczący Jan Adamek, sekretarz Alfred Skowronek, skarbnik Włodzimierz Łukasiewicz; komisya rewizyjna: Brodziński i Barański.

Neosalwarsan. W ostatnim numerze lekarskiego czasopisma „Münchener Medizinische Wochenschrift" znajduje się sprawozdanie dra Schreibera z Magdeburga o odczycie Ehrlicha o ulepszonym salwarsanie (Ehrlich-Hatta 606). Otóż dr Ehrlich nieustannie pracuje nad ulepszeniem swojego środka i po długich trudach stworzył ulepszony preparat pod nazwą neosalwersan. Dr Schreiber czynił doświadczenia z tym preparatem na 230 osobach którym dał 120 wstrzyknięć. Neosalwarsan łatwiej się rozpuszcza niż salwersan i oddziaływa bezwzględnie obojętnie. Dotychczasowa neutralizacya za pomocą wodorotlenku wodu odpada, a tem samem usunięte są rozmaite objawy towarzyszące. Obecnie wlewa się preparat poprostu do ługu, poczem roztwór po kilkakrotnem wstrząśnieniu może być natychmiast użyty.

Pływający cmentarz. Jeden z berlińskich dzienników pisze: Pasażerowie parowca niemieckiego „Bremen", który w tych dniach zawinął do portu nowojorskiego, nie zapomną z pewnością nigdy tej podróży. Było to w sobotę — opowiadała pewna pani, która przybyła do Nowego Jorku wymienionym parowcem — pomiędzy godziną 4 a 5 popołudniu. Morze było spokojne, a na jasnym błękicie świeciło słońce. Wszyscy mieli wyborne humory, nikomu prawie nie dokuczała choroba morska, to też ne

pokładzie było rojno i gwarno. Byliśmy po obfitym objedzie i czekaliśmy na wieczorną herbatę. Nagle zawołano „Góra lodowa!" Cisnęliśmy się do poręczy pokładowej, aby ją zobaczyć. Wznosiła się przed nami, lśniąc w słońcu barwami tęczy. Podziwialiśmy ten widok niezwykły, gdy nagle w odległości nie większej od 100 metrów ujrzeliśmy na falach czarne plamy. Po chwili spostrzegliśmy, że to zwłoki ludzkie. Grobowe milczenie zaległo na pokładzie — nawet starzy marynarze byli głęboko wzruszeni. Parowiec coraz więcej zbliżał się do tego pływającego cmentarza. Wśród szczątków okrętu i sprzętów niosły fale zwłoki ludzkie. Tuż około okrętu fale unosiły prawie nagą kobietę, która w zaciśniętych rękach trzymała dziecko. Tuż za nią płynęły zwłoki innej kobiety, trzymającej w objęciach kudłatego psa. Widzieliśmy trupy z pasami bezpieczeństwa. Pomiędzy nami rozległy się okrzyki jakby histeryczne, a potem zaczęły mdleć kobiety. Powoli cmentarz zniknął za nami. Pierzchnęła dobra myśl i już do końca podróży myśleliśmy o tylu ofiarach katastrofy, którą żądza zysku przygotowała na nieszczęsnym parowcu „Titanic".

Zakaz obchodu 1 maja. Z Frankfurtu nad Menem donoszą: Tutejsze prezydyum policyjne zakazało tak pochodu, jaki socyaliści zamierzali urządzić 5 maja (w niedzielę), jak i pochodu demonstracyjnego w dniu 1 maja. Zakaz ten wywołał wśród socyalnej demokracyi wielkie oburzenie.

Katastrofa kolejowa. Z Halli nad Saalą donoszą: Na dworcu kolejowym w Naumburgu zderzył się pociąg towarowy z pociągiem pospiesznym. Wykoleiły się z powodu tego dwie lokomotywy i dwa wagony. Konduktor i palacz odnieśli ciężkie obrażenia, tak że musiano przewieźć ich do szpitala.

Ucieczka defraudanta. Buchalter hotelu „Park" w Düsseldorfie, Laschek, sprzeniewierzył 40.000 marek i uciekł. Dwóch wspólników jego uwięziono.

Katastrofa na wyścigach. Podczas wyścigów konnych w Datmoor w Anglii, przy trzecim biegu panów spadł z konia Harald Halifax podczas skoku przez wał. Koń padł na jeźdźca tak nieszczęśliwie, że jeździec zginął na miejscu. Wśród widzów znajdowała się narzeczona i siostra Halifaxa.

Pożar w Damaszku zniszczył dzielnice bazarowe. Wysokości szkody nie można na razie oznaczyć. Wielka meczet Omajadów i budynki urzędowe zdołano uratować.

Pożar w Damaszku trwał 24 godziny. Szkoda materyalna wynosi około 15 milionów franków. 12 osób zginęło. Turecka Rada ministrów uchwaliła przeznaczyć 23.000 franków dla pogorzelców Damaszku.

Oklahoma. Orkan tornado nawiedził wczoraj kilka okolic Oklahomy. Z Lugart donoszą, że tornado zrzuciło z szyn pociąg kolejowy, przyczem wiele osób zginęło lub odniosło rany.

Zmarli. Tadeusz Dziama, sędzia, w 33 roku życia zmarł dzisiaj w Chrzanowie. Zmarły dla zalet charakteru cieszył się wielką sympatyą, to też zgon jego przedwczesny wywołał ogólny żal. Pogrzeb odbędzie się we środę popołudniu w Chrzanowie.

Marya Jaworska, matka redaktora „Kuryera Lwowskiego" p. Franciszka Jaworskiego, zmarła w Gródku Jagiellońskim w 71 roku życia.

Składki. Dla biednego studenta złożyła H. L. 2 K.

Z kalendarza. W poniedziałek 29 kwietnia: Piotra p. i Roberta op.; we wtorek: 30 kwietnia: Katarzyny Sen. i Maryana; we środę 1 maja: Filipa, Jakóba ap. i Zygmunta.

Wschód słońca dnia 29 kwietnia: o godz. 4 m. 23, zachód o godzinie 6 min. 53, długość dnia godzin 14 min. 30.

Z spostrzeżeń obserwatoryum. Dnia 28 kwietnia termometr doszedł + od 6·6 do 16·4 Cels.; — barometr podnosił się.

Dnia 29 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 735·6 mm., termometru + 6·8 Cels.; wiatr wschodnio-północno-wschodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek: „Demostenes" Konczyńskiego. (Ceny do połowy zniżone, przedst. szkolne.)
We wtorek: „Topiel".
We środę: „Lilije".
We czwartek: „Topiel".
W piątek: „Lilije".
W sobotę: „Milionierzy".

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek: „Ulubieniec kobiet".
We środę po południu: „Staszuska młoda"; wieczór: „Pięciu z Frankfurtu".
We czwartek: „Trawiata".

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

We wtorek godz. 6—7: J. Piłsudski: Historya militarna powstania 1863 roku; od godz. 7—8: K. Srokowski: Kwestya wschodnia.

Dział ekonomiczny.

* **I. krajowa wystawa drobiu, gołębi i królików w Krakowie.** Krakowska filia krajowego Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie zamierza urządzić z początkiem listopada roku bieżącego I. wielką wystawę drobiu, gołębi i królików. Ze względu, że wielu hodowców-amatorów w kraju, mogłoby i chciałoby wziąć udział w wystawie, a adresy ich nie są im znane, przeto uprzejmie prosimy wszystkich interesujących się wystawą, aby się zgłaszali pod adresem filii (Kraków XIX, ulica Szkolna l. 54) do 1 czerwca 1912 r.

* **Towarzystwo polsko-węgierskie.** Ze Lwowa piszą nam: Pod egidą najpoważniejszych osobistości sfer polskich, wśród których znajdują się posłowie do parlamentu, urzędnicy, kupcy i przemysłowcy, ma powstać Towarzystwo polsko-węgierskie w Budapeszcie, którego celem będzie rozwój wzajemnych stosunków handlowych i przemysłowych między Węgrami a Galicyą. Towarzystwo to zamierza wydelegować do Lwowa na uroczystość obchodu rocznicy konstytucyi 3 Maja komitet, składający się z 10 członków i przy tej sposobności zapoznać wykładu o stosunkach handlowych polsko-węgierskich wyjaśnić cele i zadania powstać mającego Towarzystwa. Wykład ten wygłosi p. A. Sisecs, sekretarz Izby handlowej i przemysłowej koszyckiej, dnia 3 lub 4 maja b. r. w sali Instytutu technologicznego lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej (ul. Bourlarda l. 5). Dokładny termin wykładu podamy do wiadomości.

Interesanci, którzyby zechcieli porozumiewać się z gośćmi węgierskimi i nawiązać z nimi stosunki handlowe, zechcą się zgłosić do biura Galicyjskiego Instytutu eksportowego we Lwowie (Akademicka 17) najpóźniej do 1 maja b. r.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 26 kwietnia.

Tendencya z powodu złych wiadomości z Ameryki i Węgier o stanie ozimin w dalszym ciągu mocna, zaofiarowania dostateczne, chęć kupna z powodu wysokich żądań rezerwowana, obroty z tego powodu małe.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (76/79 kg. od K 11·60 do 12·10; węgierską nową (77/80) od —·— do —·—: żyto dworskie (63/73 kg.) od 9·90 do 10·65; żyto targowe od 0·— do 0·—; jęczmień 9·10 do 9·85; jęczmień browarny od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do —·—; owies 9·60 do 10·40; owies na paszę dworski od 0·— do —·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę węgierską nową 0·— do 0·— K.; kukurudzę rosyjską nową 10·50 do 10·75; groch Victoria od 14·— do 16·—; groch zwykły od 10·75 do 12·—; groch pastewny od 9·50 do 10·—; rzepak zimowy od 0·— do 0·—; otręby pszenne od 8·— do 8·10; otręby żytnie od 8·— do 8·10; omieciec od 8·50 do 8·90; siano łąkowe od 0·— do 0·—; ziemniaki stołowe od 3·75 do 4·25; ziemiaki gorzelniane od 0·— do 0·—; rzepak od —·— do —·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności. Kraków, 26 kwietnia.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 23·20 do 24·—; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 19·80 do 21·30; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 18·20 do 19·50; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 20·— do 21·40; proso od —·— do —·—; kukurudza od 19·— do 21·50; tatarka od 17·50 do 19·20; groch 21·50 do 32·—; fasola od 25·— do 49·—; soczewica od 40·— do 44·—; wyka od 21·50 do 23·—; siano zwyczajne od 8·60 do 10·60; koniczyna pastewna od 13·— do 14·—; słoma od 5·50 do 6·50; rzepak zimowy —·— do —·—; kminek krajowy od 68·— do 72·—; kminek holenderski od 82·— 86·—; koniczyna nasienna czerwona od 120·— do 140·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna 80·— do 100·—; esparsetta 0—·— do —·—; ziemniaki od 7·50 do 8·50; jaja za kopę 3·20 do 3·50; masło za 1 kilogram 3·— do 3·40; ser za 1 kilogram —·60 do —·70; mleko zbierane za 1 litr 0·10 do 0·12; mleko niezbierane —·20 do —·24; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do —0; okowita na 75° Tralesa od —·— —·—

Głosy publiczne.

Nowe przedsiębiorstwa elektrotechniczne na ziemiach polskich.

Galicyjska Siemens-Schuckertowska, Spółka z ogr. por., o której zainicyowaniu i sfinansowaniu przez **Galicyjski Bank Ludowy dla rolnictwa i handlu**, donieśliśmy przed kilkoma tygodniami, ukonstytuowała się i została już zarejestrowaną. Spółka ma siedzibę we Lwowie (Batorego 32) i posiada filię w Krakowie (Grodzka 58). Objęła ona wszystkie agendy dotychczasowego „Galicyjskiego Towarzystwa dla przedsiębiorstw elektrycznych" oraz „Przedsiębiorstwa robót elektrotechnicznych inżynierów Knausa & Czajkowskiego", a w połączeniu z „Galicyjskim Bankiem Ludowym dla rolnictwa i handlu" zyskała podporę, tak niezbędną przy finansowaniu wszystkich większych robót z zakresu elektrotechniki. — Posiada też wielkie magazyny we Lwowie i w Krakowie.

Celem, który przyświecał w zakładaniu spółki, było, aby przy pomocy kapitału krajowego i za wyłącznym udziałem krajowych sił inżynierskich stworzyć silne finansowe przedsiębiorstwo, któreby, oparte na zdobyczach technicznych tak pierwszorzędnej firmy, jaką są światowej sławy Austryackie Zakłady Siemens-Schuckertowskie w Wiedniu, sprostało wszelkim najtrudniejszym zadaniom na polu elektrotechniki.

Warto też podkreślić, że powyższa Spółka zajęła się pierwsza u nas słownictwem w dziedzinie elektrotechniki przez wydawnictwo polskich cenników. Na końcu cenników będą umieszczone słowniczki polskich cenników. Na końcu cenników będą umieszczone słowniczki wyrazów fachowych, aby umożliwić porównanie nowoutworzonych polskich terminów elektrotechnicznych z określeniami niemieckiemi, dotąd u nas niestety prawie powszechnie używanemi.

Pokrewnem przedsiębiorstwem są powstałe przed kilkoma tygodniami w Warszawie „Polskie Zakłady Siemensowskie". Jest to towarzystwo akcyjne z kapitałem miliona rs., które objęło przedsiębiorstwa Siemensa i Halskego w Warszawie i Sosnowicach i Hordliczki i Stamirowskiego w Łodzi. 3936

Proces hr. Ronikiera.

(Sprawozdanie „Nowej Reformy".)

Warszawa, 28 kwietnia.

Dzisiejsza niedzielna rozprawa w procesie hr. Ronikiera, zapowiadająca się pod znakiem sensacyjnych momentów, zawiodła nieco tłumnie zebraną na sali publiczność, gdyż dzisiaj przewodniczący odłożył na następne posiedzenie rozpatrzenie sprawy weksla, wydanego przez hr. Ronikiera więźniowi Nazarowowi.

Dzisiaj ekspertyza lekarska, składająca się z lekarzy Zawadzkiego i Gurarda, nie zdołała ściśle określić, w jakich warunkach dokonano zabójstwa ś. p. Stanisława Chrzanowskiego. — Dziś, jak twierdzili eksperci lekarscy, trudno jest nawet określić, czy plamy na pelerynie pochodzą od krwi, czy od farby. Nie da się również stwierdzić, czy zamordowano ś. p. Stanisława po rozebraniu się jego, czy też wnet po wejściu do pokoju.

Następnie odczytano wśród wielkiego zainteresowania trzy listy hr. Ronikiera w sprawie świadków. Dwa listy są pisane po niemiecku, trzeci zaś po rosyjsku. W jednym z listów, pisanych po niemiecku, hr. Ronikier poleca szukać w Lublinie świadka żyda, którýby stwierdził alibi hr. Ronikiera. Wobec tego ustępu listu pomiędzy oskarżeniem a obroną wynika namiętny spór, czy hr. Ronikier, pisząc o wyszukaniu świadka żyda, chciał znaleść takiego, któryby go w dniu mordu widział w Lublinie, czy też hr. Ronikier chciał w ten sposób skaptować sobie świadka. Wreszcie spór ten ogranicza się do interpretacyi niemieckiego wyrazu z listu „suchen".

Odczytano następnie treść dwóch weksli na sumę 5000 rubli, wydanych Nazarowowi, którego żona była kochanką głośnego herszta bandytów, Rytera. Jeden z tych weksli znaleziono w czasie rewizyi u Rytera, drugi zaś w celi hr. Ronikiera, przytem weksel ten uznał hr. Ronikiera za swój. Wyjaśnienia w sprawie tych listów i weksli, jakie zamierzał dać hr. Ronikier, przewodniczący odkłada do jutrzejszego posiedzenia, aby nie uprzedzić zeznań świadków, powołanych na te okoliczności. Posiedzenie odroczono do poniedziałku.

Hr. Ronikier coraz bardziej zdradza pewność siebie; przed rozpoczęciem dzisiejszej rozprawy z monoklem w oku rozglądał się po sali, dłuższy czas przez okno obserwował ruch na ulicach. Ze znajomemi paniami hr. Ronikier zamieniał przeciągłe i niepozbawione kokieteryi spojrzenia.

Na poniedziałkowej rozprawie żona oskarżonego, hr. Ksawera Ronikierowa, przedłoży sądowi list ojca swego, Bronisława Chrzanowskiego, w którym to liście dosadnie są przedstawione rodzinne stosunki Chrzanowskich.

Deputacya Wydziału kraj. w Kołomyi.

(Telegramy „Nowej Reformy".)

Kołomyja, 29 kwietnia.

W niedzielę po południu o godz. 4 przyjął arcyksiążę Karol Franciszek Józef marszałka kraj. Stanisława hr. Badeniego i członków Wydziału kraj., przybyłych celem powitania arcyksięcia imieniem Sejmu i kraju. Audyencya odbyła się w gmachu starostwa w salonie prywatnego pomieszkania starosty. Przybyli członkowie Wydziału kraj. Bernadzikowski, Dąmbski, Jahl, Kiweluk, Onyszkiewicz i zast. członka Hupka — większość w strojach polskich.

Arcyksięcia, który przybył z adjutantem, wprowadził kierownik starostwa, radca nam. Pawlikowski.

Marszałek hr. Badeni przemówił do arcyksięcia, zapewniając o najgłębszej miłości i wdzięczności dla cesarza i dynastyi.

„Niech pobyt waszej cesarskiej i królewskiej wysokości — mówił marszałek — w tym oddalonym zakątku monarchii uprzyjemni przekonanie, że otaczają wasze cesarskie i królewskie wysokości dwa narody, przywiązane serdecznie do najwyższej dynastyi, które na tym stosunku opierają i opierać zawsze będą swój los dzisiejszy i swój rozwój na przyszłość".

Arcyksiążę podziękował serdecznie za powitanie, wyrażając wielkie zadowolenie z pobytu w naszym kraju, który gościł także jego dziadka, arc. Karola Ludwika. Arcyksiążę rozmawiał długo z marszałkiem hr. Badenim, wypytując o stosunki w kraju.

Hr. Badeni przedstawił członków Wydziału kraju. Arcyksiążę rozmawiał z każdym z osobna. Posłuchanie trwało trzy kwadranse. Żegnając deputacyę, zwrócił się arcyksiążę ponownie do hr. Badeniego z podziękowaniem za przybycie.

Wieczorem odjechała deputacya do Lwowa, odwiedziwszy wprzód burmistrza posła Kleskiego.

Radykali zrywają ugodę.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 29 kwietnia).

Praga. Czeska partya narodowo-socyalna na posiedzeniu, któremu przewodniczył poseł Choc, uchwaliła wystąpić ze wszystkich komisyi ugodowych Sejmu czeskiego. Wskutek tego powstała w sprawie ugody czesko-niemieckiej nowa zupełnie sytuacya. Swego czasu zapadła uchwała w Związku czeskim, postanawiająca, że z chwilą usunięcia się jednej grupy czeskiej od rokowań ugodowych, wszystkie inne partye będą musiały to samo uczynić. W następstwie tego rokowania musiałyby być obecnie zerwane, i wytworzyłaby się tasama sytuacya, jak w r. 1890, gdy nowe punktacye ugodowe były już gotowe, a Młodoczesi zerwali rokowania i udaremnili ugodę.

Ze strony przywódców czeskich czynione będą dziś starania, aby narodowo-socyalną partyę odwieść od zamiaru rozbicia rokowań i przedstawić jej ogromną odpowiedzialność za ten krok. Czy to się uda, jest bardzo wątpliwem, ponieważ radykali czescy nie chcą się pozbawić znakomitego środka agitacyjnego przy wyborach.

Praga. Na wczorajszym kongresie czeskiej partyi narodowo-socyalnej uchwalono też, aby na wypadek, gdyby większość Związku klubów czeskich oddała się na usługi rządu i głosować miała za przedłożeniami wojskowemi i nowemi podatkami, klub czeski narodowo-socyalistyczny wystąpił ze Związku klubów czeskich.

Wojna włosko-turecka.

Flota włoska, która po bombardowaniu Dardanelów cofnęła się do Tarentu, odpłynęła, wedle doniesień z Rzymu, znowu na morze Egejskie, celem podjęcia nowych operacyj wojennych. Zapewne flota włoska zaopatrzyła się w Tarencie w zapasy węgla, amunicyi i żywności. W związku z tem była zapewne konferencya, którą admirał Viale odbył pod przewodnictwem króla z ministrem spraw zagranicznych San Giuliano i prezydentem gabinetu Giolittim.

Najważniejsza sprawa, jaka się wyłoniła na tle bombardowania Dardanelów, a mianowicie sprawa ich zamknięcia, względnie otwarcia, jeszcze nie została załatwiona. Turcya zwleka, jak gdyby chciała powiększyć „odium", mające z powodu zamknięcia Dardanelów spaść na Włochy.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 29 kwietnia.)

Nowy plan wojenny.

Magdeburg. Z Rzymu donosi „Magdeburger Zeitung": Zapewniają tutaj, że konferencya, którą admirał Viale odbył z królem, tudzież z prezydentem gabinetu Giolittim i ministrem spraw zagranicznych, San Giuliano, miała na celu opracowanie nowego planu wojennego. Mianowicie ma nastąpić nowa, skuteczniejsza akcya wojenna floty włoskiej. Akcya ta nie obejmuje Dardanelów.

Dardanele zamknięte.

Frankfurt. Z Konstantynopola donosi „Frankfurter Zeitung": Rada ministrów ustali odpowiedź na rosyjską notę. W tureckich kołach politycznych przeważa mniemanie, że dopóki flota włoska krąży pośród Archipelagu, Turcya nie może otworzyć Dardanelów ze względu na obronę kraju.

Rosyjska nota, co teraz dopiero stwierdzono, zawiera jeszcze jeden ważny szczegół, mówi mianowicie o ewentualnem zażądaniu odszkodowania. Turcya przeciwko temu zaprotestuje.

Król Czarnogóry o sytuacyi.

Salzburg. „Salzburger Volksblatt" w formie telegramu z Czarnogóry podaje rozmowę, jaką jeden z jego redaktorów miał z królem Mikołajem o sytuacyi na Bałkanie. Król Czarnogóry powiedział pomiędzy innemi: „Już w samych początkach wojny włosko-tureckiej, Włochy dały uroczyste przyrzeczenie, że nie przeniosą wojny do Turcyi europejskiej i przestrzegać będą „status quo" na Bałkanie. Kraj mój pozostanie i nadal spokojnym obserwatorem wypadków, jakkolwiek w ostatnich dniach, z powodu bombardowania Dardanelów, powstało niemałe zaniepokojenie i sytuacya się zaostrzyła. Uczynię wszystko, aby dzielny naród mój utrzymać w spokoju, bo przekonany jestem że spokój jest nalepszą gwarancyą rozwoju Czarnogóry.

Gwardya papieska wobec wojny.

Berlin. „Berliner Tageblatt" donosi z Rzymu: W koszarach papieskiej gwardyi „Palatina" odbyła się wielka włosko-patryotyczna uroczystość. Uczczono przedewszystkiem jednego żołnierza gwardyi, który jako włoski rezerwista służył w Tripolisie i powrócił do ojczyzny. Wznoszono przy tej sposobności gorące toasty na cześć patryotycznej armii włoskiej i wogóle na cześć Włochów w Tripolisie. W uroczystości wzięli udział liczni oficerowie.

Rzym. Agencya Stefaniego zaprzecza pogłoskom o zatonięciu pancernika „Francesco Ferrucio" lub jakiegokolwiek innego okrętu podczas bombardowania Dardanelów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 29 kwietnia.

Chorzy ministrowie.

Wiedeń. „Montagsrevue" otrzymuje wiadomość, że ministrowie Zaleski i Roessler będą musieli z powodu niekorzystnego stanu zdrowia ustąpić i zastąpieni będą wkrótce przez nowych ministrów.

Wybory do Rady miejskiej.

Wiedeń. Dziś odbywają się tu wybory 48 radnych miejskich z II. kuryi inteligencyi, w której wybierają przeważnie urzędnicy i nauczyciele. Wybory dzisiejsze będą decydować o przyszłym składzie Rady miejskiej.

Radykali niemieccy zmienili hasło wyborcze i wydali odezwę, aby głosowano przeciw partyi chrześcijańsko-społecznej. Dzienniki donoszą natomiast o kompromisie, jaki zawarli ze sobą na wypadek wyborów ścisłych chrześcijańsko socyalni z Czechami.

Partya chrześcijańsko-socyalna miała rzekomo przyrzec ponowne otwarcie zamkniętej przed kilku miesiącami czeskiej szkoły imienia Komeusky'ego w Wiedniu.

Kandydatura kobiety.

Praga. Komitet wykonawczy partyi staroczeskiej uchwalił oświadczyć się przeciw kandydaturze literatki Kunetickiej, na posła do Sejmu czeskiego w miejsce zmarłego dra Skardy.

Powitanie rozbitków.

Plymouth. Przybyło tu 167 marynarzy z „Titanica", powitani przez delegatów ministerstwa handlu i „White Star Line". Otrzymali oni wezwanie, aby się stawili na przesłuchanie.

Upadek lotnika.

Paryż. Lotnik Vedrines, który o 5 g. rano wzleciał w powietrze, spadł koło Epinay nad Sekwaną i doznał złamania czaszki. Odstawiono go do szpitala.

Rzym. Generał Buonissi został jednogłośnie wybrany deputowanym do parlamentu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

TADEUSZ DZIAMA
SĘDZIA

umarł dziś w Chrzanowie, zaopatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 33.

W ciężkim smutku pogrążona matka z bratem zaprasza na pogrzeb, który odbędzie się we środę 1 maja o godzinie pół do 5 popoł. w Chrzanowie z domu żałoby przy ulicy Henryka na cmentarz parafialny.

Nabożeństwo żałobne

za duszę zmarłego odbędzie się we czwartek o godzinie 9 rano w miejscowym kościele parafialnym.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie naszego ukochanego Ojca ś. p. Stanisława, lub pocieszyć nas w naszem wielkiem nieszczęściu przez wyrażenie swego współczucia, zasyłamy na tej drodze serdeczne podziękowanie. Rodzina Kochańskich.

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 25 kwietnia 1912, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·25 żądają 96·— 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 492·50 497·50

II. Listy zastawne: 5-prc. Listy zast. prem. Banku hipot. 110·— —, 4½-prc. Listy zast. Banku hip. 95·25 95·75. 4-prc. Listy zast. Banku hip. 91·25 91·75. 4½-prc. Listy zastawne Banku krajowego 98·50 99·—. 4-prc. Listy zast. Banku kraj. 92·50 93·50. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 97·50 98·—. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 96·— 96·50. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 91·— 91·75. 4½-prc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 98·75 99·25.

III. Obligacye i pożyczki: 4-prc. Galic. obligacye propinacyjne 98·50 99·50 4-prc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 92·50 93·50 4-prc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 92·— 93·—. 4-prc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 89·— 90·—. 4½-prc. Obligacye komunalne Banku kraj. 98·— 98·50. 4-prc. Obligacye kolejowe 89·— 89·50.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 700·— 705.— Banku Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 435·— 440·—. Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 550·— 555.—

V. Publiczne zapisy długu: $4^2/_{10}$-prc. wspólna renta pap. 92·25 92·75, $4^2/_{10}$-prc. wspólna renta srebrna 92·25 92·75. 4-prc. renta koronowa austr. 89·75 90·25. 4-prc. renta koronowa węgierska 89·— 89·50. 4-prc. renta austryacka w złocie 113·50 114·—. 4-prc. renta węgierska w złocie 108·25 108·75.

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 29 kwietnia. (Giełda południowa).

Marki 117·83. Renta majowa 89·40. Renta koronowa węgierska 89·10. Akcye austr. zakł. kred. 643·25. Akcye węg. zakł. kred. 837·—. Akcye Anglobanku 327·75. Akcye Unionbanku 611·—. Akcye Bankvereinu 581·.— Akcye Landerbanku 531·50. Akcye kolei państwowych 736·—. Lombardy 116·25. Akcye fabryki broni 909·75. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 989·—. Rima-Muranyi 0—·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2930·—. Losy tureckie 243·—. Ruble 254·50. Skoda 750·—. 4½ proc Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: silne.

Berlin, 29 kwietnia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 201·—. Tow dyskontowe 184·—.

Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 29 kwietnia.

4-procentowa renta rosyjska 90·— rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·40 rb; 4-proc. listy ziemskie 83·50 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 92·50 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 88·45 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 432·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 418·25 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 436·50 rb.; Cukrownie 315·— rb.; Starachowice 269·50 rb. Lilpop 128·— rub; Rudzki 128·—; Rudzki nowe 131·50 rb.; Zawiercie 295.— rb.; Żyrardów 283·— rb.; Putiłów 159·25 rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.: Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·38.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 29 kwietnia. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień —·— do —·—; pszenica na maj 11·83 do 11·84; pszenica na październik 11·33 do 11·34; żyto na kwiecień —·— do 0·—; żyto na maj 10·60 do 10·61; żyto na październik od 9·47 do 9·48; owies na kwiecień —·— do —·—; owies na maj od 10·22 do 10·23; owies na październik 9·04 do 9·05; kukurudza na maj 9·52 do 9·53; kukurudza na lipiec 9·37 do 9·38; kukurudza na sierpień 9·38 do 9·39; rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie stałe deszcz.

Zapisujmy się na członków T. S. L., wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi **2 korony**, członka wspierającego 12 kor. — Członkowie dożywotni płacą jednorazowo 40 koron, założyciele jednorazowo 200 koron. Liczba członków T. S. L. wynosi zaledwie 30.000. —

Pomocnik handlowy

obznajomiony, w dziale korzennym i śniadaniowym, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pomocnik 550“ poste restante Jasło. 3922 1 3

Stolarz

S. Kosiecki, ul. Biskupia 13 w Krakowie, przyjmuje roboty meblowe i budowlane, reperacye mebli i odnawianie. Wyjeżdża na prowincyę. 3925 1

Mieszkania słonecznego

5 pokoi (przedpokoju, łazienki, pokoju dla służby) i kuchni, poszukuję od **1-go października**, w pobliżu placu Szczepańskiego lub ul. Szewskiej. Dokładne oferty pod **F. G. H.** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Sławkowska 2. 3877 1 2

500 do 1000 koron

zapłacę za wyrobienie jakiejkolwiek stałej posady. Zgłoszenia pod **W. B. 19** poste rest. **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 3933 1 3

Panna

lub wdowa z kaucyą, potrzebna od 1 maja do sklepu. Wiadomość: Kraków, ul. św. Jana 28, handel mebli. 3942 1 3

Młoda

bardzo przystojna i dystyngowana pani, brunetka, wyjedzie do kąpiel w towarzystwie majętnej osoby. Zgłoszenia „Sfinks“ poste restante **Kraków I.** 3951

Żegiestów-Zdrój, Pensyonat

pod nowym zarządem **B. Kuchcińskiej.** Pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wyśmienita. Potrawy na świeżem maśle. Dzienniki. Ceny umiarkowane. Wiadomość: B. Kuchcińska, Kraków, Kołłątaja 14, od 20 maja w Żegiestowie-Zdroju. 3934 1 2

Stare sztuczne zęby

platynę, złoto, srebro, brylanty kupuje się po cenach najwyższych od 8 do 1/2 1 przed południem i od 1/2 2 do 7 wiecz., ul. Floryańska 20, II p., na prawo. Jeszcze tylko do wieczora we wtorek 30 kwietnia. 3915

Poszukuje się

zaraz 2 zdolnych panien sklepowych z działu masarskiego, na wyjazd; miesięczne wynagrodzenie kor. 30·—. Zgłoszenia: Kraków. Długa 61, II, drugie drzwi na prawo. 3910 1 4

Dom

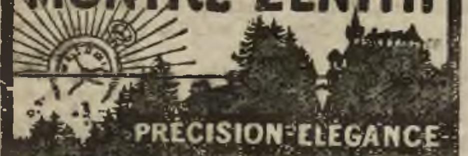
2-piętrowy, z ogrodem, na Krowodrzy, pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Eibenschütza, Karmelicka 6. Pośrednictwo wykluczone. 3927 1 3

Pokoje słoneczne

z całem utrzymaniem, z werandą, pięknym widokiem, **do wynajęcia** na dole i na piętrze. **Zakopane,** Przecznica 5. 3875 1 0

Żniwiarka

mało używana, dobrej marki, tanio do nabycia. Zgłoszenia do firmy Jan Boduch i Ska, Nowy Sącz. 3694 8 10



Znakomite zegarki

ZENITH

odznaczone najwyższą nagrodą w Paryżu — poleca w wielkim wyborze w złocie, srebrze i metalu: **W. Dowgiałło,** zegarmistrz **Kraków, ul. Floryańska l. 19.**

151 59 80

Folwark

powiat Podhajce, do 300 morgów, z budynkami, obsiewami, inwentarzami — na dogodnych warunkach do sprzedania. Zgłoszenia: Rogosz, o. p. Bybło. 3833 4 5

Piękny dwór

z 50 ciu morgami ziemi (w tem ogród spacerowy i owocowy) w odległości 8 klm. od gł. Rynku krakowskiego, a 4 1/2 klm. od najbliższej stacyi kolejowej, jest do sprzedania. Wiadomość u Dra F. Jakubowskiego, ulica Bracka l. 10, Kraków. Pośrednictwo wykluczone. 2770 30 0

K 400.000

tytułem głównych wygranych ogółem w **11 ciągnieniach na rok 11** przez kupno bezwarunkowo losowaniu podlegających i zawsze odsprzedać się dających

4 oryginalnych losów 4

Włoskiego losu czerwonego krzyża.
Losu Bazylika. 3597 5 5
Serbskiego państw. losu tytoniowego.
Losu Jósziv „Dobrego serca“.

Najbliższe trzy ciągnienia już dnia **1, 14 i 15 maja 1912.** Wszystkie cztery oryginalne losy razem gotówką **K 166·75** lub tylko na **54** raty miesięcz. po K **3·65** z natychmiastowem prawem do wygranej. Wykaz ciągnień zadarmo.

Losy kolejarzy po 1 koronie.

Główna wygrana 50.000 K dnia 3 czerwca 1912. Trzy losy tylko K 2·75 opłatnie.

Dom bankowy i Kantor wymiany **OTTO SPITZ, Wiedeń, I., Schottenring tylko 26** Róg Gonzagagasse

Pomocnik handlowy

młodszy, potrzebny zaraz do sklepu korzennego w Krakowie. Zgłoszenia: **L. R.** poste restante **Kraków.** 3940 1 4

Umieszczę natychmiast 18.000 koron

na II hipotekę na 8%, w śródmieściu, poszukuję zaś od 1 lipca 2 pokoi z nyżą, lub 3 z komfortem.

Zgłoszenia listowne pod „Słowny“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 3928

SKŁAD FORTEPIANÓW

pianin i harmonium oraz wypożyczalnia

ZYGMUNTA RABY

Kraków, ul. św. Jana l. 13

poleca najlepsze instrumenta Braci Stingl i kilku innych firm. Fort. używane krótkie zawsze na składzie. 251 00 0

Poszukuję spólnika

z kapitałem do handlu delikatesów, połączonego z restauracyą z pełnym konsensem, w najruchliwszej ulicy Krakowa. Obrót roczny 160.000 kor. Ewentualnie możebne kupno z powodu nadwątlonego zdrowia. Zgłoszenia: **Z. B. 102** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 2929 1 3

Kupno

korzystne w Krynicy

większej murowanej willi, urządzonej na pensyonat, poleca biuro „Reklama“, Kraków, Krowoderska 15. 3398 10 10

Cukiernia z restauracyą

i koncesya na hotel, od 25 lat z dobrem powodzeniem, w zachodniej Galicyi, jest do sprzedania. Zgłoszenia pod **Sprzedaż 3533** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3533 3 3

Magazyn kapeluszy damskich Maryi Włodarskiej

przy ulicy **Floryańskiej l. 25,** poleca modele paryskie i wiedeńskie po przystępnych cenach. 3727 7 7

Landolet, karetka

i półkryte powozy, używane, w dobrym stanie, tudzież **2 pary szorów** używanych, w dobrym stanie, tanio do nabycia w pracowni powozów **St. Bocheńskiego w Nowym Sączu.** 2065 10 0



2723 35 0

Podróżującego

chętnie widzianego w **fabrykach, młynach, tartakach, browarach,** oraz u **właścicieli dóbr i dzierżawców,** poszukuję natychmiast do sprzedaży oliwy maszynowej i technicznych artykułów. **Tylko fachowcy, którzy pracowali w tym dziale** i mogą się wykazać świadectwami, będą przyjęci. Oferty z odpisami świadectw i podaniem warunków pod **„Fachowiec“** przyjmuje biuro ogłoszeń Buchstaba, Lwów. 3924 1 2

Handel żelaza Józefa Fertiga

w Krakowie, ul. Szewska 8.

50 przedmiotów naczynia z najlepszej emalii niebieskiej za K 40.
50 przedmiotów naczynia „Spinx“ za K 50.
Naczynia czysto niklowe, łóżka blaszane, umywalki ładne, drabinki pokojowe i sklepowe, po cenach bardzo niskich.
Prymusy szwedzkie Nr 30 K 8·80, Nr 0 K 10·50, Nr 1 K 11·50.
Lodownie pokojowe najlepszej jakości od K 40 wyżej.
Żelazka spirytusowe od K 4·80 wyżej.
Konewki transportowe na mleko po cenach fabrycznych. 3914 1 8

Włosy

wyczesane i ● obcięte ku ● puje ● i wyrabia ● fryzyer, ul. Wolska 1, w Krakowie. ● Wykonuje ● również z własnych ● włosów wszelkie ● modne fryzury ● po przystępnej ● cenie. 2990 13 15

Farby, pokosty

lakiery do malowania podłóg, drzwi, okien itp. — **Szczotki do froterowania** ręczne i nożne. — Masę francuską. — Środki do tępienia pluskiew i moli — poleca najtaniej 1398 26 104

SPORN i SKA

Kraków, Floryańska 14.

Lwów ul. Akademicka l. 14

2189

SERDAKI SUKIENNE poleca **Bazar Krajowy**

Kraków ulica Szewska l. 24.

Księgarnia Literacka

Literatura francuska. **Literatura francuska.**

Karola Kwaśniewskiego

w Krakowie - - - - - - ulica Szewska 11

poleca 3083 4 5

wielki wybór świeżo otrzymanych dzieł **w języku francuskim** w tanich wydaniach, a mianowicie po 40 cent., 45 cent., 95 cent., 1 Fr., 1 Fr. 25 cent.

Komplet pism **Wiktora Hugo,** 20 tomików 25 Fr.

Tanie wydanie klasyków po 95 cent. tom.

Na życzenie wysyła na prowincyę do wyboru w 5-kgr. paczkach.

Kto

chce mieć białe i zdrowe zęby, będzie używać tylko

„Kremu perłowego“

Jana Ihnatowicza

Tuba kremu perłowego 50 hal.

2344 15 0

Rok założenia 1902. Rok założenia 1902

Inż. STANISŁAW ŻMIGRODZKI

BIURO ELEKTROTECHNICZNE

Kraków, Grodzka 62 (naprzeciw kościoła św. Idziego). Telefon 592.

Motor benzynowy stojący 8 HP., prawie nowy, z powodu powiększenia ruchu tanio do sprzedania.

Elektromotory dla prądu stałego z saniami, regulatorem, zupełnie nowe i gotowe do ruchu od 6 do 1/3 HP., z powodu nagromadzenia składu po **cenie kosztu do pozbycia.**

Urządzenia elektrycznego oświetlenia i siły dla wszelkich gałęzi przemysłu. — Pierwszorzędne polecenia! 977 14 0

Marka *Koestlin*

Koestlina Sire-Sire-Keksy
Koestlina Lobe-Keksy
Koestlina Albert-Keksy
Koestlina Rido-Keksy

w patentowanem-Til-opakowaniu, zawsze świeże.
Znakomite herbatniki, najlepsze pożywienie dla dzieci i chorych.

216 30 50

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Krem Venus słoik á 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko á 40 h 80 h. 1 K 20 h i 2 K 3137 4 10

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, iż po odnowieniu **„Szarej kamienicy“** wejście do składu towarów bławatnych pod firmą

A. J. Kliper

obecnie znajduje się z Rynku głównego l. 6, I. piętro, **frontowe schody** i poleca wszelkie towary bławatne w bardzo wielkim wyborze po cenach nadzwyczaj niskich.

Z poważaniem

A. J. Kliper

3714 2 5 **Kraków, Rynek główny l. 6, I. p.**

Dr praw

katolik, poszukuje posady koncypienta adwokackiego. Zgłoszenia u pensyonowanego pocztmistrza Emanuela Hollandra, Kraków, Berka Joselowicza 5. 3860 3 3

Handlowiec

wyzn. mojż., energiczny, pierwszorzędny, aranżer wystaw, przyjmie posadę od 1 czerwca 1912 r. Zgłoszenia list. pod **M. P.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3867 2 3

Powozik nadzwyczaj lekki, prawie nowy, na oliwnych osiach, do sprzedania. Wiadomość **N. N.** poste restante **Mościska.** 3874 2 3

Willa murowana

w morgowym ogrodzie, z obszernemi budynkami gospodarskiemi, w małem miasteczku powiatowem, pięknej i zdrowej okolicy — tanio do nabycia. Kolej na miejscu, kąpiele rzeczne. Warunki nabycia b. łatwe i korzystne. Wiadomość: **N. N.** poste restante **Mościska,** za okazaniem kwitu inserat. 3873 2 3

Panienka

z praktyką w sklepie galanteryjnym, potrzebna zaraz. Wiadomość w biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. św. Marka 20. 3869 2 3

BANK

udziela pożyczek amort. na I miejsce w Krakowie, Tarnowie, Przemyślu i Lwowie. — **„Bank“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3871 2 3

Do biura fabrycznego

potrzebna jest panna, izraelitka, pisząca biegle na maszynie, ze stenografią polską i niemiecką. Zgłoszenia listowne pod **„Skrytka pocztowa Nr 87“, Kraków.** 3864 3 3

Znakomity interes

zrobi, kto urządzi pierwszorzędną **mleczarnię ogrodową w Krynicy,** nie w centrum zakładu, lecz w najpiękniejszej stronie spacerowej. Frekwencya 10.000 osób. **W. J.,** Willa Zacisze, Krynica-Zdrój. 3844 2 2

Notaryusz w Ropczycach

poszukuje rutynowanego **kandydata notaryalnego.** Uzdolnieni do substytucyi mają pierwszeństwo. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3857 3 3

Kand. adwokacki

z roczną praktyką sądową poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Dr 28“ poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inser. 3840 3 3

Duży, słoneczny

pokój frontowy, przy inteligentnej rodzinie, do wynajęcia dla pań zaraz. — Wiadomość: ulica Niecała 4, II p. 3806 3 3

Panna

z ukończoną praktyką masarską poszukuje miejsca w sklepie tutaj lub na prowincyi. Zgłoszenia: **Zdolność Nr 345** poste restante **Kraków.** 3836 4 4

Poszukuję dworku

do wynajęcia na letnie miesiące, domu wiejskiego, suchego, w pobliżu stacyi kolejowej, nie dalej jak 4—5 godzin od Krakowa. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **Dr T. K.** 3834 3 4

II piętrową kamienicę

z wolnemi latami, o 20 ubikacyach mieszkalnych, przy głównej ulicy położoną, sprzedam za dopłatą 30.000 K. Zgłoszenia: okazicielowi losu „Dobrego serca“ serya 2997 Nr 061 poste restante **Jasło.** 3683 4 4

3 pokoje

kuchnia, przedp., łaz., I p., i 2 pokoje, kuchnia, przedp., łaz., od 1 maja do wynajęcia przy ul. Lubomirskich 41. Jasne, sucho i z pięknym widokiem na ogród Lubomirskich. Wiadomość u stróża domu. 3775 5 5

Spólnika lub spólniczki

z kapitałem 20—30.000 kor., który będzie zabezpieczony, poszukuje się do bardzo rentownego przedsiębiorstwa w mieście pięknie położonem. Osoba przyjęta może według życzenia zająć miejsce urzędnika. Po roku kapitał może być zwróconym. Zgłoszenia listowne osób tylko na seryo reflektujących przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **„Spólnik 3692“.** 3692 8 10

Do matury seminaryalnej, gimnazyalnej, egzaminów wydziałowych (grupa I, II), dokładne przygotowanie. Rezultaty pewne. Wiadomość „Pedagog 86“ poste restante Kraków. 3635 2 2

500 koron ofiaruję

za wyrobienie seminarzystce stałej posady. Zgłoszenia **P. P. 500** poste restante **Kraków** 3742 3 4

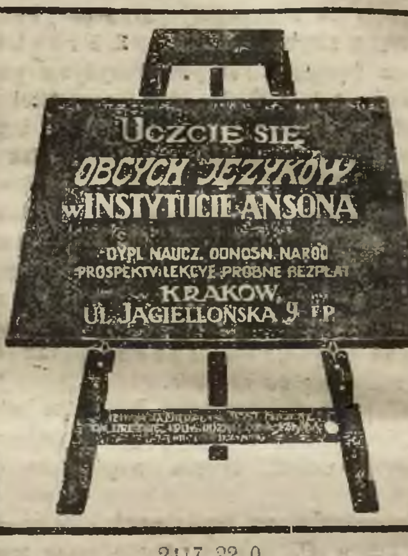
Poszukuję lekcyj

na prowincyi. Świadectwa. **Słuchacz filozofii** poste rest. **Trynicza** (via Przeworsk). 3765 3 3

Rymanów-Zdrój

Pensyonat pod Matką Boską

otwarty od 15 maja. 50 pokoi, dwupiętrowa hala, kuchnia wzorowa. **Specyalny dział odżywiania dzieci i wątłych.** Ilustr. prospekty z planami i cennikiem wysyła bezpłatnie właścielka **Walterowa, Lwów, ul. Potockiego l. 28** 3651 5 30



2417 22 0

Korzystne kupno!

Dom w Nowym Sączu, położony 3 minuty od Rynku, nad wodą, nadający się na willę, niosący piękny dochód czynszowy, zaraz do nabycia pod korzystnemi warunkami z wolnej ręki. Zgłoszenia tylko listowne pod **„Korzystne kupno 3691“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3691 8 10

Panna

uzdolniona w ekspedycyi sklepowej, potrzebna. Cukiernia **Adama Piaseckiego, Kraków,** Długa 12. 216 6 0

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc, Kraków,** ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 3578 5 20

Meble

kilka biurek, stoły salonowe, [illegible] z konsolami, parawaniki nowe, łóżka blaszane i żelazne, zegary pendułowe, broń, flobert podwójny, karabin amerykański Colta, obrazy, samowar większy, karnisze, drabinki, skrzypce. Zupełnie wysprzedaje się do 30 kwietnia. Kraków, ul. św. Jana l. 28, parter. 3746 7 8

Skład węgla „Płomień“

ul. Pawia 10 (Nr tel. 2388)

dostarcza wszystkich gatunków węgla po cenach najniższych. Dostawa wprost z wagonów jak również na życzenie w mniejszych ilościach w workach plombowanych. 3676 5 15

Poszukuje się

agentów do sprzedaży maszyn rolniczych, pracujących w tym zawodzie, stykających się z lepszą klientelą, dworami, probostwami. Zabezpieczenie wymagane. Zgłoszenia tylko listowne jedynie osób mogących odpowiedzieć powyższym warunkom przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **„Agenci 3693“.** 3693 8 10

Pluskwy

i t. p. **obrzydliwości** tępi **natychmiast** radykalny płyn wyrobu Drogueryi 3148 9 20

Z. Komorowskiego

Kraków, ul. Floryańska 33.

Wysyłki na prowincyę odwrotnie.

Wózki dla dzieci

w wielkim wyborze po **najtańszych** cenach — poleca

Alfons Wawrzecki

Pracownia tapicersko-dekoracyjna, oraz skład mebli

Kraków, ulica św. Krzyża 3. 3444 3 4



Amerykańskie urządzenia biurowe

marki: „ARBOR“

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny, dostarcza generalny zastępca na Galicyę:

2546 **„ARGUS“** 32 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1408.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.